Nr. 246. We Lwowie Środa dnia 28. października 1903. Rok XLIII.

Redaktor naczelny
Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura redakcyi: ul. Sykstuska l. 40, 1. piętro otwarte od godz. 10 rano do godz. 1 w południe.
Biura administracyi: ul. Kopernika l. 7 parter (sklep), otwarte od godz. 9 rano do 5 wieczorem bez przerwy.

Przedpłata na „Gazetę Narodową“ wynosi:

	we Lwowie:	na prowincyi:	za granicą:
miesięcznie	2 kor.	2 kor. 50 h.	
kwartalnie	6 „	7 „ 50 „	10 kor. 50 h.
półrocznie	12 „	15 „	— „ 21 „ — „

Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.
Wraz z **„Tygodnikiem mód i powieści“** kwartalnie we Lwowie 8 kor. 40 h. „ na prowincyi 9 „ 90 „
We Lwowie za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.
Numer kosztuje 8 hal., na prowincyi 10 h.
(Numera dawniejsze kosztują po 10 ct.)

GAZETA NARODOWA

wychodzi o godzinie 6-tej wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują: **we Lwowie:** Administracya „Gazety Narodowej“ ulica Kopernika 7 i biuro Sokołowskiej Pasaż Hausmana; **we Wiedniu**: Haasenstein & Vogler (Otto Maass) Wallfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstädte 2 — A. Oppelik Grünangergasse 12 — M. Dukes Nachf. Max. Augenfeld & Emerich Lessner I. Wollzeile Nr. 9. Schalek Wollzeile 11, J. Danneberg, II. Praterstrasse 33; Adolf Chulawski VI. Getreidemarkt Nr. 13; **w Budapeszcie:** Juliusz Leopold VII Elisabethring 54; **we Frankfurcie** n. M.: Haasenstein & Vogler i G. Daube & Comp.; **w Paryżu:** O. Adam Ciborowski 67 rue de Varenne Paris; **w Warszawie**: Reichmann & Freudler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne na jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 20 hal. — **Nadesłane** za wiersz lub jego miejsce 60 hal. — **Głosy publiczności** za wiersz lub jego miejsce 1 kor. — **Prywatna korespondencya** 6 hal. od wyrazu.

Ruscy alumni a uniwersytet.

Lwów 27. października,

Od tygodnia spokój zapanował na uniwersytecie; wykłady odbywają się regularnie, bez przeszkód, wzburzone fale młodzieńczych temperamentów zupełnie się uspokoiły i wszystko do normalnego wróciło trybu — tylko nie wrócili do szkoły gr. kat. teologowie, wychowańcy seminaryum,

Jest to wprawdzie bardzo charakterystyczne, że właśnie, gdy tych panów na uniwersytecie nie ma, panuje spokój, ale nie chcemy twierdzić, że tylko oni dostarczają materyału fermentowego, ile, że jak powszechnie wiadomo, steru ruchu antiporządkowego szukać należy poza sferami młodzieży akademickiej, chociaż stoją oni bardzo blisko uniwersytetu.

Zagadka abstynencyi alumnów jest powszechnie znaną tajemnicą: ks. metropolita Szeptycki wzbronił klerykom seminaryum uczęszczać na wykłady, a i przyczyna tego zarządzenia jest notoryczną: ks. metropolita żąda jakiejś satysfakcyi od senatu uniwersyteckiego za rzekome „nadużycia“, jakich się młodzież polska dopuściła poza murami wszechnicy lwowskiej.

Trudno dopatrzeć racyi w tem żądaniu już ze strony formalnej — skąd bowiem senat uniwersytetu ma odpowiadać za to, co się stało po za murami uniwersytetu, szczególnie, że nie dopuścili się tych „nadużyć“ członkowie senatu; — ze względów zaś merytorycznych, rzeczowych, jest zarządzenie ks. Szeptyckiego wprost niezrozumiałem.

Nie pojmujemy jakiej, za co i dla kogo żąda satysfakcyi ks. metropolita; dla siebie, dla seminaryum, dla narodu ruskiego, czy dla młodzieży akademickiej?

Za wzbronienie wstępu do bram uniwersytetu? czy za uchwałę wiecu młodzieży polskiej, iż nie dopuści do znieważania swoich profesorów? czy też za pochód i krzyki pod gmachem seminaryum?

O ile nam wiadomo obrażony i zbezczeszczony został na katedrze swojej kapłan polski; przeciw ks. rektorowi gr. kat. seminaryum, przeciw ks metropolicie żadna obraza nie padła, a jeżeli ks. Szeptycki jako kapłan katolicki z tą obrazą ks. Fijałka się solidaryzuje, to w inną stronę chyba zwrócić powinien swe zagniewane oblicze.

Również narodowi ruskiemu nie wyrządzono obelgi, oświadczeniem młodzeży polskiej, że burd nie dopuści w świątyni nauki i kultury; a za „okrzykiwanie“ na ulicy murów seminaryum, chyba nie ma powodu, ani okazyi występywać, boć to przecie swawola uliczna, której nikt nie pochwala.

Za niewpuszczanie młodzieży ruskiej na uniwersytet już zganioną została młodzież polska a ta poddała się kornie swoim profesorom, upomnienie przyjęła bez rekryminacyi i wstępu nie wzbrania ruskim kolegom,

Ale na zakończenie jeszcze słowo: Sądzimy, że wszyscy studenci uniwersytetu równe mają prawa i równe obowiązki, bez względu na to, czy mieszkają w internatach rządowych, jedzą chleb stypendyjny i oblekają się w szaty z funduszu państwowego zakupione, czy też ci, którzy o chłodzie i głodzie, bez opieki państwa czy dostojników cerkwi, wśród trudnych warunków zdobywają dla siebie i narodu swego kulturę i oświatę. Może nawet przeciwnie! Pierwszym zaś obowiązkiem i powinnością akademika jest chodzić na wykłady, uczyć się i pracować, — a posłuszeństwem i karnością wywdzięczać się *Almae matris*.

Czy ruscy klerycy, nie mają tych obowiązków. Dlaczego ich tego bezpośrednie władze przełożone nie uczą?

Wiece przemysłowe.

Samber 25. października.

Zapowiedziany na dzień dzisiejszy wiec przemysłowy zgromadził w sali tutejszego kasyna około 300 osób. Między zebranymi było wielu kupców, rzemieślników a także i panie. Wiec zagaił dr. Steuerman, wykazując, jak bardzo na czasie jest obecny ruch celem stworzenia własnego przemysłu. Ponieważ delegat „Biura reklamy“ i rozpowszechniania wyrobów krajowych skutkiem wypadku spóźnił się, wygłosił referat o przemyśle krajowym p. Bojarski. Zbijał on utarte zdanie, jakoby Galicya nie posiadała żadnych danych do rozwinięcia u siebie jakiegokolwiek przemysłu. Jedynie brak inicyatywy i brak zaufania we własne siły, a dalej brak wszelkiej pomocy ze strony rządu sprawiły, żeśmy zostali tak bardzo poza innymi krajami monarchii. Nafta, którą opanowaćbyśmy mogli europejskie rynki zbytu, skutkiem zdeorganizacyi przeszła w przeważnej części w ręce obce. Produkcya wosku ledwie wegetuje mimo cen bardzo wysokich. Istniało już za polskich czasów sześć hut żelaznych w naszym kraju, które jednak rząd austryacki zwinął, rzekomo dlatego, że ruda siarkowa żelazista dawała złe żelazo, w rzeczywistości atoli chodziło o forytowanie przemysłu żelaznego krajów zachodnich monarchii. Dzisiaj rudy, mające w sobie siarkę, uchodzą za znakomite, ale tak nas przygniótł już przemysł żelazny obcy, że o tworzeniu swego na razie nie ma mowy. A zresztą jest głos powszechny, że rudy nasze są zbyt ubogie i że nie mamy węgla, choć nikt nie badał tej sprawy gruntownie, mimo, że śladów węgla kamiennego mamy w różnych stronach kraju tak wiele.

Obok bogactw mineralnych w wyższym jeszcze stopniu decyduje o bogactwie narodu wartość jego ziemi uprawnej. Tymczasem, mimo że kraje zachodnie mogłyby nam pozazdrościć żyzności naszej gleby, wartość ziemi jest bardzo mierna. Przyczyny szukać należy w podupadłem rolnictwie, które sprawia, że morg ziemi daje u nas ledwie 30 koron rocznego dochodu, kiedy w prowincyach zachodnich przynosi trzy razy więcej. To też sprawa cukrowni przeworskiej jest nietylko sprawą tych kilku magnatów, którzy mają w niej swe pieniądze, ale to sprawa w równym stopniu drobnych właścicieli ziemi a i robotników, to sprawa bogactwa kraju, więc powszechna. Mowca postawił następujące rezolucyę:

Wiec uchwala: 1. zorganizowanie w Samborze związku celem poparcia krajowej akcyi w sprawie uprzemysłowienia Galicyi; 2. urządzenie wystawy przemysłu krajowego; 3. zwrócić się do sejmu, aby podjął ryzyko pierwszych prób górniczych i w tym celu corocznie wstawiał w budżet pewną kwotę.

W ożywionej dyskusyi, jaka wywiązała się nad referatem, wzięli udział p. profesor Stopka, dr. Potocki, p. Popiel z Czerhawy, radca dr. Stauber, starszy radca Słotwiński i ks. Rabiej. Szczególniej mowa ks. Rabieja odznaczała się wielką znajomością stosunków przemysłowych.

Następnie wybrano komitet celem poparcia krajowej akcyi przemysłowej. W skład jego weszły panie Dębicka, Tomaszewska i Steuermanowa, panowie Kostrzewski, dr. Stauber, Szlagor, Wiesenberg, Goldberg, ks. Rabiej, Bojarski, Popiel, marszałek Sozański, dr. Steuermann, ks. Komorowski.

Ponieważ obrady przeciągały się, znaczna część publiczności zaczęła się rozchodzić. Było już tylko około sto osób, gdy nadjechał delegat p. Olszewski. Rozłożył on na stole próbki wyrobów krajowych, które obudziły bardzo wielkie zainteresowanie. Delegat udzielał z wielką uprzejmością żądanych wyjaśnień, zwłaszcza przez kupców i panie, a odnosiły się one głównie do cen towarów i ich pochodzenia. Następnie wygłosił piękny referat o przemyśle krajowym i sposobach jego poparcia i zakończył wezwaniem do solidarnej pracy w tym kierunku.

Mosty wielkie 26. października.

Mosty wielkie się nazywają, ale to nie wielkie miasteczko, rzucone o kilkadziesiąt kilometrów od kolei, od swego powiatowego miasta Żółkwi. Całe Mosty, z wyjątkiem niewielkiego rynku, to pewien rodzaj will, pochowanych w ogrodach i rzędy daleko ciągnących się zwykłych chałup chłopskich. Miasteczko niczem się nie wyróżnia, a jednak miło tu i dobrze. Obywatele miasteczka żyją w zgodzie, co się nie często u nas zdarza. Duch mieszkańców nosi cechy dodatnie, obywatelskie, jak zresztą całe żółkiewskie, tylko może właśnie ta okolica tętni żywszem jeszcze życiem duchowem, niż inne. Człowiek obcy, który zbłądził do Mostów, bywa wprost zdumiony; słyszałem, jak jeden z przejezdnych mówił: „Jakto u was tu w Mostach w tym zakątku taki duch panuje. Ha, gdyby to tak wszędzie, lepiej byłoby na świecie!“

Nic więc dziwnego, że zapowiedziany na 20. bm. wiec przemysłowy zgromadził niemal wszystkich z miasta i okolicy, a nawet, rzecz rzadka u nas, gdy z powodu haniebnej drogi delegat Związku spóźnił się, zgromadzeni czekali cierpliwie, widocznie chodziło im istotnie o wspólne wyjaśnienie sprawy i zabranie się naprawdę do roboty.

Referat delegata dr. J. Pawłowskiego jasny i zwięzły zrobił na zebranych silne wrażenie, po ożywionej dyskusyi zamknięto wiec zawiązaniem „Pomocy przemysłowej“ i uchwałą zebranych, że kupować będą tylko wyroby krajowe. *W. M.*

Janów 24. października.

Na tutejszym wiecu przemysłowym po referacie p. Olszewskiego wywiązała się dyskusya, w której wzięli udział ks. kanonik Strzelbicki, dr. Szamet, p. Kop-cki itd.

W czasie prelekcyi delegat związków przemysłowych p. Olszewski demonstrował kolekcyę okazów przemysłu krajowego, którą wozi ze sobą dla łatwiejszej ilustracyi argumentów przeciw dotychczasowej apatyi i obojętności dla wyrobów krajowych. Prelegent udowadniał naocznymi przykładami, że w wielu gałęziach konsumcyi możemy obejść się zupełnie bez importu zagranicznych towarów.

Kamionka Strumiłowa 26. paźdz.

Wiec przemysłowy, zapowiedziany na 21. bm., zgromadził bardzo małą liczbę obywateli kamioneckiah, dzięki z jednej strony słabemu zajęciu się ludzi miejscowych, którzy się podjęli zwołać wiec, a z drugiej, zdaje się dzięki ospałości i apatyczności tutejszej inteligencyi. Na wiec zjawiło się nieco rzemieślników, nieco kupców izraelitów i zaledwie kilka osób z inteligencyi.

Do komitetu zawiązującego „Pomoc przemysłową“ zgłosili się głównie rzemieślnicy i kupcy izraelici, wyręczając inteligencyę kamionecką. Można jednak mieć nadzieję, że przy pomocy paru chętnych i energicznych jednostek inteligencyi, którzy zgłosili się do komitetu, akcya Związku fabrycznego pójdzie i tu i zbudzi śpiących.

Podhajce 26. października.

Wiec przemysłowy z d. 22. bm. w Podhajcach należy zaliczyć do najwięcej udanych dzięki głównie energii i dobrej woli ludzi miejscowych, urządzających wiec. Kilkaset osób zapełniło salę rady powiatowej i przyległe pokoje. Nikogo nie brakowało, ani właścicieli ziemskich, którzy niemal wszyscy zjechali się z okolicy, ani włościan, którzy też w pokaźnej liczbie przybyli na wiec, ani mieszczan, ani kupców. Kler też wziął czynny udział w wiecu.

Wiec serdecznemi słowy zagaił Jul. br. Błażowski, poseł ziemi podhajeckiej. Po objęciu przewodnictwa przez ks. kan. i dziekana podhajeckiego zabrał głos delegat Związku fabrycznego dr. J. Pawłowski, który wyłuszczył znaczenie i potrzebę uprzemysłowienia kraju, podniósł momenta, obecnie nas obchodzące, osobliwie w sprawie przemysłu cukrowego. W dyskusyi jeden z proboszczów, na wiecu obecnych, postawił wniosek o urządzaniu podobnych wieców przez obecnie założoną „Pomoc przemysłową“, po wsiach i miasteczkach powiatu. Wniosek ten przez aklamacyę przyjęto. *S. K.*

Anarchia w Serbii.

Berlińska *Post*, posiadająca rozległe stosunki w dyplomacyi niemieckiej, podaje z Belgradu następujący obraz, widocznie ze sprawozdań konzularnych przejęty:

We wszystkich kątach pojawiają się oznaki, wskazujące na szybki a nie powstrzymany rozkład wszystkich stosunków państwowych w Serbii. Studenci odgrażają się publicznie, że sprzątną każdego dziennikarza, występującego przeciw wyszłym z rzezi 11. czerwca rządom. Oficerowie z obu obozów otrzymują „wyroki“ bliskiej śmierci; stronnictwo czerwone zapowiada poprostu „czerwcówkę“ wszystkim niemiłym dla niego politykom. Aż do najodleglejszych zakątków kraju dochodzą krwawe rozkazy „komitetów egzekucyjnych“, które pomimo prokuratoryi swobodnie sobie gospodarują.

Bezpieczeństwo publiczne jest wstrząśnięte, prawa faktycznie zasuspendowane, niepokój coraz bardziej się szerzy, a król ciągle jest jeńcem stronnictwa morderców. A ponadto w klubach toczą się namiętne i zacięte rozprawy jedynie w sprawach osobistych, tak iż ani skupczynie, ani zamienionym w konwenty klubom nie pozostaje czasu do myślenia o dobro całego kraju, a już zgoła nic się nie czyni dla ogółu.

Już też i utworzony w wielkich boleściach gabinet koalicyjny czuje się co do polityki na śmierć znużonym i pojawiają się na nim znaki zgonu. W tych nie wielu dniach rządów swoich tyle odniósł niepowodzeń rozmaitych a ciężkich, że najlepiej byłoby dla niego ulotnić się. Gabinet przeznacza Kalewicza, ministra spraw zagr. w ministerstwie rewolucyjnem na posadę posła przy jednem z wielkich mocarstw, ale nie może otrzymać konsensu tego mocarstwa. Gabinet wysila się na wszelkie sposoby, aby przy pomocy panslawistów rosyjskich przerobić cara i otrzymuje rekuzę. Gabinety państw bałkańskich zachowują się zimno jak lód względem króla Piotra i jego gabinetu i jeno tyle z nim się znoszą, o ile tego niezbędna konieczność wymaga.

Pod względem polityki wewnętrznej rząd wysila się jak tylko może, aby grupy radykalne nakłonić do czynności spokojnej, koniecznej, rozumnej, ale jak to właśnie mianowania nowych członków rady stanu dowodzą, bez żadnego skutku. Te żywioły, które Piotrowi koronę włożyły na głowę, nie chcą, aby im król rozkazywał, prowadzą tradycyjną politykę koteryjną i o interesa państwowe ani na źdźbło się nie troszczą. Najlepsi urzędnicy zostają wypędzani, aby miejsca ich zajęli zwolennicy anarchii i demagogii.

W armii wre i kipi. Szanujący wierność i przysięgę oficerowie nie chcą dzisiaj jeszcze bardziej uważać wiarołomców za kolegów. Szef tych ostatnich, pułkownik Misicz, ma już od tygodnia czarno na białem wypisany „wyrok śmierci“ w ręku i przeciwnicy spiskowców widocznie są zdeterminowani użyć przeciw stronnictwu morderców tych samych środków, które mordercy czynem jako skuteczne obwołali. Główny prowodyr czerwcowy, Maszin, musi dla ubezpieczenia swego drogiego żywota imać się tysiącznych środków ostrożności.

Czy taki stan rzeczy może być trwałym, prowadzić do jakiego ustalenia? Pytanie to zapewne nie daje spać królowi, który się otoczył się całą siecią dzwonków elektrycznych. Ale cóż on uczynić może? Kto wiatr sieje, musi zbierać burzę.

Sejm.

Lwów 26. października.

Sejm pracuje wytężająco, załatwiając sprawozdania komisyj sejmowych, które niemal już zupełnie wypracowały materyał, w tym roku tak duży, im przekazany. Są to przeważnie sprawy, fachowych wiadomości wymagające, i dlatego w plenum nie rozwija się już nad niemi ważniejsza dyskusya, powołani bowiem do roztrząsania tych spraw wypowiedzieli już swe opinie w komisyach. Głosów posłów radykalnych, odzywających się czasami, aby ukłóć większość sejmową i głosów tych kilku posłów, których gadatliwość jest już przysłowiową i którzy potrzeba zabrać głos przy każdym przedmiocie, aby dać upust swej wymowie, nie ma nawet potrzeby notować.

Zajęcie izby zaczyna się już zwracać ku generalnej dyskusyi budżetowej, która dziś po godz. 1. się rozpoczęła.

* * *

42. posiedzenie 1. sesyi 8. perj. sejm.

Na posiedzeniu

poniedziałkowem wieczornem

odpowiedział najpierw komisarz rządowy hr. Łoś na znaną interpelacyę posłów ruskich w sprawie zachowania się polskich akademików po napadzie młodzieży ruskiej na ks. rektora Fijałka. Komisarz rządowy stwierdził, że władze uniwersyteckie nie pochwaliły nierozważnego i nielegalnego kroku akademików polskich, jakim było niedopuszczenie ruskich studentów do uniwersytetu, przeciwnie udzieliły akademikom polskim upomnienia, oraz że ci akademicy zaraz do wezwania tego się zastosowali. Ponieważ zaś owa tak zw. blokada miała miejsce wewnątrz gmachu, więc straż bezpieczeństwa publicznego nie miała powodu do ingerowania. W sobotę 17. bm. młodzież polska urządziła rzeczywiście gęsiora, ale policya była o tem uprzedzona i zarządziła co należy. Gęsior przechodził popod seminaryum ruskiem, wcale się jednak nie zatrzymał, a dopiero później nadeszło nieco studentów, którzy wołali: hańba, hajdamaki itp. Na zażądanie policyi zaraz się uspokoili. Czy zaś i jakie były demonstracye przed monastyrem SS. Bazylianek, tego stwierdzić nie było można. Zarzut zaś, jakoby cerkiew wołoska została znieważoną, jest wprost nieprawdziwy.

Z porządku dziennego

powrócono jeszcze do dokończenia głosowania w sprawie parcelacyjnej i wniosek p. Merunowicza odrzucono.

Następnie przeprowadzono dyskusyę nad sprawozdaniem komisyi przemysłowej o czynnościach wydziału krajow. w sprawie przemysłowych szkół zawodowych. W dyskusyi przemawiali ks. Szponder, który wytykał, że kraj. komisya dla spraw przemysłowych nie ma wytyczonego planu i ks. Stojałowski, który występował przeciw szkołom tkactwa ręcznego jako nie mającym dziś racyi bytu, poczem po odpowiedzi sprawozdawcy p. Żardeckiego, sprawozdanie przyjęto do wiadomości, a zarazem uchwalono rezolucyę do rządu, aby utworzył we Lwowie wyższy zakład naukowy dla przemysłu keramicznego, oraz ażeby przy szkołach państwowych we Lwowie i w Krakowie urządził specyalne oddziały elektrotechniczne. Przyjęto również rezolucyę ks. Stojałowskiego o szkole sukienniczej w Białej.

Następna dyskusya nad sprawozdaniem komisyi przemysłowej o działności kraj. komisyi przemysłowej w zakresie przemysłu krajowego była długa i rozwlekła, ale ograniczała się do dysputy między ks. Stojałowskim a Rotterem, co ciekawem nie było. Po przemówieniu sprawozdawcy p. Mycielskiego przyjęto sprawozdanie do wiadomości i uchwalono etat osobny kraj. komisyi.

Nastąpiło sprawozdanie o stanie państwowych szkół przemysłowych i handlowych. W dyskusyi przemawiali p. Sękowski, który wytykał wiele braków i niedomagań na tem polu i stwierdził, że państwo nie spełnia swych obowiązków względem Galicyi, dalej ks Szponder, p. Rotter i sprawozdawca p. Mars, poczem sprawozdanie przyjęto do wiadomości i uchwalono rezolucyę do rządu z wezwaniem do rozszerzenia szkoły przemysłowej we Lwowie działem chemii fermentacyjnej, działem nafciarstwa i nauką robót wodnych, do przyśpieszenia starania o budowę gmachu na pomieszczenie szkoły zawodowej w Kołomyi i i takiejże w Zakopanem; o wydatniejsze dotowanie szkolnictwa przemysłowego w Galicyi, a co najmniej w stosunku do opłacanych podatków w porównaniu z innemi krajami w Radzie państwa reprezentowanemi i do rozszerzenia akcyi na polu zakładania szkół zawodowych i rękodzielniczych.

W sprawie przemysłu tkackiego w Andrychowie polecono wydz. kraj. aby sprawę tę zbadał i sprawozdanie przedłożył.

Krakowskiej wyższej szkole handlowej przyznano gwarancyę na pokrycie niedoboru funduszu emerytalnego, oraz wezwano rząd, ażeby przyjął krakowską wyższą szkołę handlową na etat państwowy.

Następnie na wniosek komisyi budżetowej, a za inicyatywą pp. Cieleckiego, Stapińskiego i Merunowicza, uchwalono wezwać rząd, ażeby podwyższył sumę przyznaną z funduszów państwowych na ulżenie nędzy z powodu klęsk elementarnych w Galicyi; w razie, gdyby rząd domagał się gwarancyi kraju na pożyczki dla ludności dotkniętej klęskami, sejm daje tę gwarancyę do wysokości 1,600.000 kor..

Wreszcie przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego (sprawozdawca p. Wiśniewski) o popieraniu gospodarstwa rybnego i polecono wydziałowi kraj., aby wypracował projekt zmiany ustawy rybackiej.

Ks. Wilczkiewicz postawił i poparł nagły wniosek z prośbą gmin Jagodnik i Woli rogowskiej o subwencyę na restauracyę szkoły w Woli rogowskiej, zburzonej przez powódź lipcową.

43. posiedzenie 1. sesyi 8. perj. sejm.

Posiedzenie wtorkowe.

Po odczytaniu wpływów do laski marszałkowskiej — z porządku dziennego przyjęto do wiadomości sprawozdanie wydziału kraj. z czynności w sprawie podniesienia hodowli bydła (sprawozdawca p. Schnell), oraz uchwalono rezolucyę do rządu o 9.500 k. rocznej subwencyi na częściowe pokrycie kosztów komisyj licencyonujących.

Upoważniono wydział kraj. do nawiązanie rokowań z kuratoryą fundacyi ś. p. Towarnickiego o założenie w Młocinie pod Rzeszowem niższej szkoły rolniczej (sprawozdawca p. Sękowski).

W załatwieniu wniosku p. T. Cieńskiego o rozszerzenie kraj. zakładu sadowniczego w Zaleszczykach (sprawozdawca p. Krzysztofowicz) polecono wydziałowi kraj., aby wszedł w rokowania o kupno realności poszpitalnej, przypierającej do zakładu sadowniczego w Zaleszczykach.

W ogólnej dyskusyi nad programem zabrał głos ks. Wilczkiewicz i zbijał zarzuty przeciw tworzeniu szkółek sadowniczych i stwierdził w dłuższych wywodach, że jedynie wtedy należy oczekiwać wzrostu sadownictwa, jeżeli szkółki powiatowe będą założone. Postawił więc ponownie swój wniosek z roku zeszłego.

Sejm przyjął dalej do wiadomości sprawozdanie wydziału kraj. o zakładach naukowych rolniczych, gorzelni i folwarku w Dublanach, a wniosek p. Krzysztofowicza o przeniesienie stacyi doświadczalnej chemiczno rolniczej z Dublan do Lwowa przekazano wydziałowi kraj. do zbadania (sprawozdawca p. Struszkiewicz).

Uchwalono (sprawozdawca p. Merunorunowicz) ustawę o wykonaniu budowy dróg wodnych wedle znanego tekstu przez rząd nadesłanego — mianowicie, że kraj zobowiązuje się opłacać na budowę wykonać się mających przez państwo dróg wodnych i spławnego połączenia kanału Dunaj-Odra z dorzeczem Wisły i aż do spławnej przestrzeni Dniestru roczne datki, jakie będą potrzebne do oprocentowania i umorzenie ósmej części obligacyj przez rząd na ten cel wydać się mających, a obliczonych na 31.578.900 k. Zarazem uchwalono rezolucye do rządu, aby w drodze konstytucyjnej postarał się o środki pieniężne na przyspieszenie budowy kanału spławnego Dunaj-Odra i połączenie jego z Wisłą, aby najdalej do r. 1912 spławne połączenie Krakowa z Wiedniem było dokonanem — oraz aby roboty przy tych budowach oddawane były tylko po cenach jenostkowych kosztorysu.

Sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków gal. funduszu propinacyjnego przedłożył p. Dawid Abrahamowicz. P. Stapiński swoim zwyczajem zaczął przemawiać i twierdził, że fundusz propinacyjny stał się funduszem dyspozycyjnym namiestnika itd. Znakomitą odpowiedź dał mu p. Abrahamowicz. Zrzekł się głosu. Bo rzeczywiście, cóż odpowiadać na puste i ciągle to samo powtarzające głosy. Sejm przyjął sprawozdanie do wiadomości.

Załatwiono szereg petycyj nauczycieli i wdów po nauczycielach, co podajemy w kronice (sprawozdawca p. Kozłowski).

Przyjęto dalej bez dyskusyi sprawozdanie komisyi budżetowej o stanie fundacyi hr. Skarbka i zamknięciu rachunków za lata 1900 i 1901.

W załatwieniu wniosku p. Maissa o urządzeniu salin galicyjskich uchwalono rezolucyę do rządu, aby przystąpił do gruntownej rekonstrukcyi salin galicyjskich w

„AMERICAN HOUSE“ Dom amerykański, ul. Trzeciego Maja 11. Pierwsze źródło do nabycia najnowszych i najgustowniejszych towarów modnych dla Panów i przyborów do podróży. Codziennie nadchodzą nowości.

Największy wybór BIELIZNY, Pończochy, Szkarpetki, Główny skład bielizny Prof. dr. Jaegera i dr. Lahmanna. ciepłych wełnianych kaftaników, spodeni, kamizelek z rękawami, pończoch myśliwskich. Najmodniejsze kołnierzyki, mankiety i krawatki, Płótna i Stołową bieliznę, poleca po najtańszych cenach **F. S. BARDASZ** We Lwowie, ul. Teatralna l. 9, vis à vis kościoła Katedralnego.

interesie korzystniejszej eksploatacyi i dla ochrony zdrowia i życia robotników.

Dokonano następnie weryfikacyi wyboru p. Wincentego Kraińskiego z kuryi wiejskiej sokalskiej. Ks. Stojałowski domagał się, aby tę weryfikacyę jeszcze raz odroczyć, ponieważ posłowie ruscy są nieobecni w sali, ale Izba nie zgodziła się z tem dziwnem żądaniem i po wyczerpujących wywodach p. Wereszczyńskiego wybór weryfikowała.

W załatwieniu wniosku p. Hupki o wyjednanie ustawy uwalniającej na czas dłuższy od podatku gruntowego dobrowolnie zalesione pola, łąki i pastwiska, uchwalono rezolucyę do rządu, by wydanie takiej ustawy w najkrótszym czasie wyjednał.

W załatwieniu petycyi Zakepanego o przyjęcie na kraj opłaty rat umorzenia pożyczki wodociągowej upoważniono wydział krajowy do zeznania imieniem kraju dokumentu gwarancyjnego na pożyczkę, przez Zakopane na inwestycye zaciągnąć się mającą, oraz upoważniono wydział krajowy, aby uzupełniał kwoty na raty amortyzacyjne potrzebne, o ile na to nie starczą opłaty gminne.

W dyskusyi nad powyższą sprawą przemawiali pp. Rotter, Bednarski, Schätzel i Rutowski, członkowie jednego stronnictwa i nawzajem między sobą polemizowali. Ze zdziwieniem słuchano, jak p. Rutowski gromił p. Rottera. P. Schätzla zaś nie tylko mający głos p. Rutowski, ale i wielu posłów z lewej strony gromiło *zwischenrufami* za to, że zażądał ustanowienia komisarza rządowego dla Zakopanego.

Dyskusya budżetowa.

Sprawozdanie komisyi budżetowej o budżecie krajowym za rok 1903 i na rok 1904 przedłożył generalny sprawozdawca Dawid Abrahamowicz.

Marszałek otworzył nad obydwoma budżetami łączną dyskusyę ogólną o godzinie 1. w południe.

Przemawiali p. Romanowicz za i p. Oleśnicki przeciw. Streszczenie tych przemówień musimy odroczyć z powodu braku miejsca.

Następne posiedzenie dziś wieczór o godzinie 8.

Gimnazyum ruskie w Stanisławowie.

Komisya szkolna przyjęła sprawozdanie, opracowane przez referenta Tadeusza Cieńskiego wspólnie z subkomitetem i postanowiła przedłożyć sejmowi do uchwalenia następujące rozolucye:

1. Wobec istniejących stosunków sejm założenia gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie w myśl wniosku, postawionego przez posła Barwińskiego, nie uważa obecnie za wskazane.

2. Wzywa się radę szkolną krajową, aby się zastanowiła bliżej nad sprawą założenia gimnazyum dla wschodniej części kraju celem uznania potrzeb kulturalnych narodowości ruskiej, mając w zakresie swojego badania także kwestyę utrakwizmu — i w chwili stosownej wniosek stosowny sejmowi przedłożyła.

3. Wzywa się radę szkolną krajową, aby dołożyła usilnych starań, celem zapewnienia jak najpowszechniejszego i najskuteczniejszego udzielania, względnie obowiązkowej nauki drugiego języka krajowego w szkołach średnich w Galicyi.

4. Wstawienie w budżet państwowy na rok 1903 pozycyi na gimnazyum ruskie w Stanisławowie bez poprzedniej uchwały sejmu sprzeciwia się prawom sejmu, przyznanym mu w ustawie z dnia 23 czerwca 1867 i dlatego sejm zastrzega się na przyszłość przeciw takiemu naruszaniu praw i prerogatyw swoich.

Uchwałę powyższą motywuje komisya szkolna następująco:

Jakkolwiek komisya szkolna nie zaprzecza, że potrzebom kulturnym narodu ruskiego odpowiadałoby utworzenie w niedalekim czasie nowego gimnazyum, w którem młodzież mogłaby pobierać naukę w swoim rodzinnym języku, to jednakże nie uważa za stosowne utworzenia już w czasie obecnym gimnazynm z wyłącznie ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie.

Pominąwszy kwestyę porządku, w którym gimnazya przepełnione mają być dzielone, oraz kwestyę pozyskania dla gimnazyów ruskich nauczycieli zupełnie odpowiednich, komisya sądzi, że dla dwóch głównych powodów wymieniona sprawa nie powinnaby w obecnej chwili być w sposób stanowczy załatwioną.

Namiętna agitacya radykalna, która sprawy gimnazyum ruskiego w Stanisławowie użyła do swoich celów, obcych zupełnie szkole a nawet młodzież uczącą się usiłowała użyć za swoje narzędzie, popsuła obecnie warunki, wśród których kwestyę tego gimnazyum, z całym spokojem, bez ulegania czyjejkolwiek presyi, możnaby rozstrzygnąć. Ze względu na te stosunki należałoby też rozważyć, czy poruszona z wielu stron myśl założenia przynajmniej jednego gimnazyum utrakwistycznego we wschodniej części kraju nie dałaby się z pożytkiem dla obu narodowości zastosować.

Kronika.

Lwów, dnia 27. października 1903.

Kalendarzyk.

We Srodę 28 październ[illegible] Szymona i Judy. — Gr. kat. Ewfymi — Kal słow [illegible]dyboga.
Wschód słońca 6 45, zachód 4 40.

We czwartek 29 października Narcyza B.sk. — Gr. kat. Łonhyna M — Kal słow. Damel ta.
Wschód słońca 6 47, zachód 4 38.

W piątek 30 października Klaudyusza — Gr. kat. Osy Pr — Kal słow Przemysława.
Wschód słońca 6 50, zachód 4 37.

Nasz fejleton. Jutro rozpoczynamy druk dłuższej powieści p. n. „Siła woli“, niezwykle zajmującej i pisanej z dużą dozą humoru i werwy.

— **Zapiski osobiste.** P. Piotr Chmielowski, nowo mianowany profesor literatury polskiej na uniwersytecie lwowskim, przybył do Lwowa i w przyszłym tygodniu rozpocznie wykłady.

— **Mianowania.** Cesarz zamianował starostę Władysława Korosteńskiego w Sokalu radcą namiestnictwa.

— **Petycye nauczycieli.** Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu załatwiono wedle referatu p. W Kozłowskiego szereg petycyj em. nauczycieli i wdów po nauczycielach. I tak nad petycyą D. Kulczyckiego przeszedł sejm do porządku.

J. Szemlejowi udzielono jednorazowy zasiłek 300 kor.

Z. Dudyńskiemu w Wygnance, podwyższono w drodze łaski emeryturę z 300 koron na 600 kor. rocznie.

H. Komarkiewiczowej udzielono jednorazowy zasiłek 100 kor.

B. Bułce podwyższono emeryturę na 525 kor.

H. Gutkowskiej przyznano dodatek na wychowanie dwojga dzieci po 100 koron rocznie dla każdego.

W. Bierczyńskiej przyznano stałe zaopatrzenie 240 kor. rocznie i dodatek na wychowanie trojga dzieci po 50 kor. rocznie dla każdego.

M. Rozumiłowskiemu przyznano jednorazowy zasiłek 200 kor.

E. Zielińskiej pozostawiono przyznany datek na wychowanie córki Maryi miesięcznie 4 kor. 86 hal. aż do ukończenia seminaryum.

A. Oleksińskiej podwyższono datek na wychowanie dzieci 116 koron 64 hal. na 240 koron rocznie.

A. Burzyńskiej przyznano pensyę wdowią 533 koron 33 hal. i dodatek na wychowanie syna 133 kor. 33 h.

Kronika lwowska.

= **Bankiet powitalny** na cześć prof. Piotra Chmielowskiego odbędzie się w najbliższą sobotę o g. 9. wieczorem w „Kole literacko-artystycznem“.

= **W sprawie reskryptu** namiestnictwa, polecającego magistratowi posługiwanie się językiem ruskim w korespondencyi z ruskiemi stronami, poważne koła mieszczańskie zaniepokojone obrotem sprawy, zbierają się na narady, aby rozwinąć energiczną obronę przed naruszeniem praw języka polskiego.

= **Kobiety w urzędach autonomicznych.** Czytamy w *Gminie*: Nieraz pisaliśmy o braku kandydatów na posady w urzędach autonomicznych. Wyrażaliśmy przytem zapatrywanie, że kobiety powinny zająć posady kasyerów, kontrolorów i inne koncepłowe posady w urzędach gminnych i powiatowych. Zwłaszcza w radach powiatowych i magistratach umieszczanie kobiet na posadach urzędniczek koncepłowych jest wskazane.

Ponieważ młodzież akademicka męska marzy jedynie o posadach przy władzach rządowych i unika autonomii, właśnie kobiety powinny z tego skorzystać i garnąć się do służby przy władzach samorządnych. Przedewszystkiem odnosi się to do tych pań, które po zdaniu matury zapisały się na uniwersytet, lub po złożeniu matury w seminaryum nauczycielskiem wahają się objąć posadę lub jej otrzymać nie mogą.

Gdy po złożeniu egzaminu kwalifikacyjnego przy wydziale kraj., otrzymają uprawnienie do zawodu urzędniczek przy władzach samorządnych, niewątpliwie znajdą się dla nich odpowiedne posady przy wydziale kraj., magistratach, radach powiatowych i wogóle przy urzędach gminnych.

Redakcya *Gminy* zamierza uskutecznić dawny swój plan, kreowania na razie prywatnych kursów naukowych dla pań, posiadających maturę, zatem kreowania wyższych kursów. Za podstawę należy przyjąć roczny termin nauki z uwzględnieniem wakacyj, zatem kurs zimowy i letni. Wykłady obejmą całokształt prawa i praktyki samorządnej z uwzględnieniem całego ustawodawstwa austryackiego, o ile znajomość tegoż jest niezbędną w praktyce władz samorządnych. Skoro się zgłosi dostateczna liczba frekwentantek na kursa nauki zawodowej na koncepłowe posady, poczynione zostaną kroki do rozpoczęcia kursu zimowego dla pań. Czas nauki oznaczony zostanie na 3 godziny dziennie, wysokość opłaty na około 10 kor. miesięcznie.

Zgłoszenia z odpisami świadectw szkolnych należy przesyłać do redakcyi *Gminy* we Lwowie, najpóźniej do 5. listopada br.

= **Apteka Antoniego Ehrbara** przeniesioną zostanie w przyszłym miesiącu na ulicę Łyczakowską; stanie się więc zadość potrzebie tej dzielnicy w tym kierunku.

= **Wiece urzędników pocztowych.** W 23 miastach Austryi odbyły się w niedzielę wiece urzędników pocztowych z następującym programem: Awans pocztowych urzędników ruchu, zniżenie lat służby do 35, urlopy, odpoczynek niedzielny i świąteczny i pragmatyka służbowa. Z miast galicyjskich odbyły się podobne wiece we Lwowie, Krakowie, w Tarnopolu i Stanisławowie. Lwowski wiec odbyty w sali wykładowej dyrekcyi pocztowej, liczył przeszło 300 uczestników. Z zaproszonych posłów przybyli: dr. Głąbiński, dr. Dulęba, Romańczuk i Giżowski. Obecni byli również dyr. Seferowicz, radca Vopaterny, sekr. dr. Dawidowski i inni. Przewodniczył wczorajszemu wiecowi p. Hayder, Po uchwaleniu we wszystkich wymienionych sprawach odpowiednich rezolucyj, przygotowanych już przez prezydyum ogólnego związku — zabrał głos poseł dr. Głąbiński, który zapewniwszy zebranych w imieniu swych kolegów, że posłowie poprą słuszne żądania urzędników pocztowych, zwrócił zarazem ich uwagę, że żądania ich są zbyt ogólnej natury i byłoby wskazanem, aby urzędnicy galicyjscy w odpowiednim memoryale ustnym lub pisemnym zaznajomili posłów, należących do Koła polskiego, szczegółowo ze swojemi żądaniami, dotyczącemi zwłaszcza galicyjskich urzędników a mowca pewnym jest, że Koło polskie poprze ich żądania. Przyrzeczenie to przyjęto oklaskami, poczem przemówił jeszcze poseł Romańczuk, zapewniając, że klub jego poprze żądania urzędników pocztowych bez względu na narodowość.

= (g) **Takich więcej.** Powszechnie znanym jest fakt, że wieśniaków uważa się po większej części za Rusinów, tembardziej pochodzących ze wsi, gdzie polskiego księdza nie ma, a potrzeby duchowe zaspokoić może tylko kapłan ruski. Dzięki jednak dążeniom do wpojenia chłopom poczucia patryotycznego zdarzają się tu i ówdzie wyjątki, które nie pozwolą sobie wyrwać poczucia narodowości i uznają się za Polaków.

Znamienny fakt, iż działalność w tym kierunku coraz bardziej się rozszerza, zdarzył się dziś podczas rozprawy w sekcyi III.

Rozprawę prowadził sędzia Polak, jako protokolant zasiadał auskultant-Rusin D. Przy przysłuchiwaniu pyta p. D. po rusku:

— Jak wy sia nazywajete?
— Zieliński
— Wy Polak, czy Rusyn?
— Jestem Polak.
— Kilko majete lit — pyta dalej p. D.

Na to chłop ze zdziwieniem mówi:

— Dlaczego pan sędzia mówi do mnie po rusku, kiedym powiedział, że jestem Polakiem?

Pan D. słowa się więcej nie odezwał, pozostawiając dalsze badania wstępne sędziemu.

= **Socyalistyczne** zebranie odbyło się wczoraj w sali teatru żydowskiego, na którem uchwalono rezolucyę, domagającą się powszechnego prawa wyborczego do sejmu. Po zgromadzeniu usiłowali socyaliści dostać się przed sejm, policya jednak zamknęła silnym kordonem ulicę Trzeciego Maja, a demonstranci, widząc, iż nie poradzą, z okrzykiem „hańba“ i pieśnią „Czerwony sztandar“ rozeszli się do domów.

= (g) **Brak taktu.** W chwili, kiedy kondukt pogrzebowy przechodził dziś o 5 popołudniu przez plac Bernardyński, kapela 80 pp., odgrywająca przed komendą korpusu t. zw. platzmusik, nie przestała koncertu, lecz grała dalej wesołego walca.

= **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj wieczór na dworcu „Podzamcze“ zdarzył się przy przesuwaniu wagonów nieszczęśliwy wypadek. Zwrotniczy kolejowy, Piotr Piszczak, przechodząc przez szyny w chwili, gdy łączono wagony, potknął się o szynę i upadł na ziemię. Zaledwie się jednak podniósł, wpadły na niego z obu stron wagony, których tendery zgniotły mu klatkę piersiową w okolicy serca. Stan chorego groźny.

Kronika krajowa.

O Morskie Oko. *Pester Lloyd* donosi z Łuczywny: Teraz po rozstrzygnięciu przynależności Morskiego Oka pozostaje jeszcze sądowe rozstrzygnięcie procesu prywatnego, w którym minister sprawiedliwości (węgierski) musi wydać orzeczenie co do kompetencyi. Rzecz jest taka: Po ogłoszeniu werdyktu gradeckiego dopuścili się ludzie hr. Zamoyskiego na obszarze Morskiego Oka kilkakrotnie naruszenia posiadłości, ścięli przeszło 2 tysiące młodych drzew na leśnym obszarze wówczas jeszcze do ks. Hohenlohego należącym i rozbroili protestujących urzędników lasowych księcia. Książę wniósł w Keszmarskim sądzie powiatowym przeciw hr. Zamojskiemu pozew o odszkodowanie w sumie 649 koron 92 hal. Po przyznaniu owego obszaru Austryi sąd keszmarski zastanowił proces aż do decyzyi ministra sprawiedliwości w sprawie kompetencyi. Minister zawiadomił teraz sąd, iż ze względu, że obszar ów wyrokiem międzynarodowego sądu polubownego prawnie został Austryi przyznanym, zważywszy dalej, że na tym obszarze następnie także finalna regulacya granicy przeprowadzoną została, sąd węgierski nie może tam żadnych sprawować funkcyj urzędowych. Zaczem z natury rzeczy wypływa, że obecnie tylke władzy austryackiej wolno przeprowadzać oględziny na miejscu, o co chodzi — podczas gdy dalsze postępowanie sądowe co do sumy odszkodowania sądowi keszmarskiemu przysłuża, ponieważ w czasie popełnienia szkody obszar wspomniany pod władzą węgierską pozostawał.

Dr. Wincenty Tyszkiewicz. Z Bielska donoszą, że w t. zw. lasku cygańskim znaleziono zwłoki dra Wincentego hr. Tyszkiewicza, który przed kilku tygodniami opuścił mieszkanie swe w Bielsku i znikł w tajemniczy sposób. *Głos Narodu* wątpi, czy ma się do czynienia z samobójstwem, czy morderstwem; władze wykryją bliższe szczegóły,

Z Tarnobrzegu piszą nam: Dnia 25. bm. mieliśmy uroczysty wieczór kościuszkowski, którego program wypełniły śpiewy, muzyka i deklamacye. Prawdziwa uczta duchowa. Sala Sokoła była przepełnioną, widać, że społeczeństwo tarnobrzeskie jako młode orlę poczyna wzbijać się ponad świat nizki, zacofany i dążyć do nieskończonych krain ducha i ideałów, To pierwsza przyczyna, że sala Sokoła z trudnością gości pomieściła a druga, że poczynające się zimowe, nudne i długie wieczory mogły łatwo niejednego wypchać z domu na wieczór do Sokoła. Dość, że gości było dużo, a wieczorek udał się świetnie.

Skrzypków jak p. Skowroński rzeczywiście trudno znaleść w takich miasteczkach, jak na Tarnobrzeg. Siła uczucia wydobywała się ze strun po mistrzowsku pociąganych ręką tego wybornego skrzypka, do głębi musiała serce każdego przeniknąć. P. Koppemu ,za cudną grę na fortepianie nie można dość słów podzięki złożyć. P. Błońskiemu, który deklamował „Lirnika“ możnaby tylko zarzucić za dużo patosu. Chóry męzkie spiewały wybornie, w czem zasługa p. Łopatyńskiego, szkoda tylko, że tymczasowa sala Sokoła nieakustyczna.

Wieczorek urządzony był staraniem Sokoła, który najlepiej z tarnobrzeskich towarzystw swój cel wypełnia.

Z Sambora piszą nam: Przy oglądaniu placu budowy Sokoła rzucono myśl podjęcia zaniechanej akcyi około budowy pomnika Kościuszki przed Sokołem. Składki na ten cel złożyli natychmiast na ręce p. Bojarskiego p. A. Maniewski 200 k., p. Jaworski 20 k., p, Godfreyów 10 k., p. dr. Stauber 20 k., p. Bojarski 20 k., p. Lorek 5 k., p. Smołucha 10 k., p. Płaszyk 5 k.. p. Czerny 10 k.. p. Popiel 10 k., p. Michalski 5 k., p, Olszański 20 k, p. br. Gostkowski 5 k. — razem 340 kor.

Z Zakopanego. Dnia 25. b. m. liczba gości przybyłych do Zakopanego osięgła cyfrę 10.000 osób. Liczby tej gości w latach poprzednich dotąd w Zakopanem nieosiągnięto.

W Tarnowie z gminy miejskiej wybrany zostal przy uzupełniającym wyborze do Rady pow ks. dr. Jan Bernacki.

Przeciw sklepikom Kółek roln. Czasopismo żydowskie *Wschód*, omawiając rozwój Kółek rolniczych i sklepików katolickich pod ich egidą zawiązanych, pisze: „Władze autonomiczne, których zadaniem jest bronić (!) interesów żydowstwa, akcyę tę jawnie i na każdym kroku popierają, a żydzi ślepi są i zapominają, że za lat kilka wydrze się im także prawo propinacyi. Wszak handel zbożem, tę ważną arteryą naszego bytu, już nam wydzierają“. *Wschód* pomny, że poza żydostwem stoi zasobne w środki pieniężne tzw. „Hilfsverein“ wiedeńskie, które powstało na to, aby wspierać „przemysł żydowski“ w Galicyi, woła: „Zapobiedz akcyi przedsięwziętej przez centralny zarząd Kółek rolniczych można jedynie przez tworzenie coraz to nowych i nieznanych jeszcze gałęzi przemysłu i źródeł zbytu“.

Z Czortkowa piszą, że nadeszła do tamtejszej dyrekcyi skarbowej telegraficzna wiadomość, że kierownik urzędu cłowego w Skale Pecina nie żyje, Przypuszczają, że jest to samobójstwo, które stoi w związku z doniesieniami o defraudacyi w tym urzędzie cłowym odkrytej.

Konferencya dekanalna rzym. kat. duchowieństwa odbyła się 20. bm. w Suczawie. Na konferencyę tę przybył ze Lwowa ks. arcybiskup Weber w towarzystwie ks. infułata Schmida z Czerniowiec. Ks. arcybiskup przyjechał 20. bm. rano do Ickan, a po odprawieniu mszy św. w kaplicy kolejowej odjechał do Suczawy, gdzie dokonał poświęcenia nowo wybudowanego probostwa. W koferencyi wzięło udział 24 kapłanów z dekanatu suczawskiego.

Kronika powszechna.

§ **Cesarz Franciszek Józef** ma udać się, jak donoszą, w pierwszych dniach listopada z wizytą do króla saskiego Jerzego do Drezdna.

§ **Za szkołami kongregacyjnemi.** Z Marsylii telegrafują: Tłum kobiet urządził wczoraj pod ratuszem demonstracyę, domagając się otwarcia szkół kongregacyjnych, ponieważ szkoły gminne nie wystarczają, nie ma więc gdzie posyłać dzieci na naukę. Burmistrz oświadczył deputacyi, wysłanej do niego, że przedłoży tę sprawę prefektowi.

W Colosseum (pasaż Hermanów) rozpoczął się w połowie b. m. sezon zimowy. W czasie dłuższej przerwy w przedstawieniach odnowiono gruntownie i z komfortem salę widzów i zaprowadzono rozmaite praktyczne udogodnienia. Obecny program przedstawia się bardzo bogato i interesująco. I tak np. Alfonso Marsano wprawia w podziw swą zręcznością, z jaką chodzi, tańczy, wznosi się po drabinie na cienkiej linie żelaznej. Pp. Harry i Freddy odsłaniają niedyskretnie wszystkie sztuczki t. zw, „czarodziejów“, jak znikanie przedmiotów, odgadywania itp. Zajmujące są też popisy wirtuozów na fujarkach i ekscentryczne akty muzykalne trójki, The thiee Robertos, jak niemniej innej trójki, Georgis, którzy z niezwykłym humorem odgrywają „Scenę na letniem mieszkaniu“. Efektownie przedstawia się galerya żywych obrazów nowoczesnych mistrzów, odtworzona przez trupę Blackley. W bioskupie roztacza się przed widzem kilkanaście obrazów z wyścigów automobilów (rzecz dotąd niewidzialna we Lwowie). Wspomnieć też należy o cieszących się wielkiem powodzeniem występach komika, Ludwikowskiego, który jest niewyczerpany w coraz to nowyc pomysłach. Jego popisy zyskują huczne oklaski i dlatego, że jego dowcipy osnute są przeważnie na tle miejscowem.

Zmarli.

Dr. Mikołaj Munk, generał-lekarz sztabowy w 75 r. życia zmarł w Krakowie.

W Paryżu umarł wczoraj dr. Oskar Berggruen, redaktor wielkiej francuskiej gazety muzycznej i zagranicznej części dziennika *Soleil*. Berggruen urodził się w Krakowie, gdzie otrzymał stopień doktora praw. Przez dłuższy czas pracował w Wiedniu jako krytyk muzyczny, następnie udał się do Paryża, gdzie w świecie dziennikarskim odegrał dużą rolę.

Nasze dzieci

— Nie siedzę już, tatusiu, w ostatniej ławce, ale w przedostatniej.

— Bardzo rad jestem z tego. Masz za to na ciastko. A od jak dawna przeniesiono cię?

— Od wczoraj, proszę ojca, bo dopiero wczoraj pomalowali na nowo ostatnią ławkę.

Z całego świata.

Barcelona 27. października. Aresztowano tu 3 anarchistów (dwóch włoskich i jednego z Francyi), którzy rozrzucali podburzające odezwy.

Bilbao 27. października. Strajkujący robotnicy wysadzili w powietrze dom maszynowy tutejszej kolei żelaznej i zakładu elektrycznego oświetlenia i telefonów. Strajk jest powszechny.

Stan powietrza. Sprawozdanie centralnej stacyi meteorologicznej we Wiedniu i austryackich kolei państwowych. D. 26. października 1903 o godzinie 7. rano Czerniowce +9·9 Tarnopol —, Lwów +7·8, Skole +6·1, Przemyśl —, Jarosław +8·5, Tarnów +4·4, Nowy Zagórz +5·8, Kraków +5·0, Praga +2·8, Wiedeń +4·4, Sammerling +—, Budapeszt +6·8, Ischl +5·2, Riva +6·6, Tryest +8·3, Celsyusza.

Leonowi Pinińskiemu marszałkowie powiatowi.

Lwów 27 października.

Dziś około 1 w południe kilkudziesięciu prezesów rad powiatowych ze wszystkich stron kraju przybyło do mieszkania Leona hr. Pinińskiego, aby mu wręczyć adres, wyrażający uznanie i podziękę za jego pięcioletnią pracę i działalność w urzędzie namiestnika kraju.

W sali na pierwszem piętrze, zawieszonej dziełami sztuki, przeważnie z XVI. stulecia, przyjął hr. Piniński deputacyę marszałków.

Tu członek Izby panów Mieczysław hr. Dunin Borkowski w te słowa do hr. Pinińskiego przemówił:

Ekscelencyo! Otwierając jako namiestnik sesyę sejmową, która pierwsza za Twego urzędowania wypadła, oświadczyłeś, iż w sprawowaniu swego urzędu czujesz się przed sejmem odpowiedzialnym. Oświadczeniem tem kierowałeś się przez cały czas Twoich rządów namiestniczych. Wierny zasadom autonomicznym, otaczałeś samorząd kraju najżyczliwszą opieką. I to jest pierwszy powód, który do Ciebie przywodzi dziś nas, prezesów rad powiatowych, tych podwalin naszej autonomii, aby Tobie, Ekscelencyo, z serca podziękować i nasze pełne uznanie wyrazić.

Jest to niejako nasz obowiązek, który jednak wypełniamy z najwyższem zadowoleniem. Trwałym znakiem tego niech będzie ten adres, który mamy zaszczyt wręczyć Ci, Ekscelencyo.

Ale są jeszcze inne powody, które sprawiają, że chcemy Ci jeszcze przydać nasze serca.

Za Twoje serce, czyste jak kryształ i jak kryształ hartowne, za Twoją wysoką etykę, która Ci była zawsze sterniczką w działaniu. Słowem i czynem dawałeś najlepszy wzór, wzór tej „Virtus“, która uszlachetnia społeczeństwo.

I ona to dawała ci siłę, żeś umiał tak roztropnie rozróżniać między złem a dobrem i zwalczać pierwsze, drugie popierać. Ułatwiało Ci to: Twój wielki rozum stanu i Twój takt niezwykły.

Nie miałeś rządów łatwych. Były one pasmem dużych trudności. Pokonałeś je, oparty o Virtus. A zawsze w rozwiązywaniu trudności patrzałeś dalej, w przyszłość. Może dlatego nie rozumiano Ciebie czasem,

Złożywszy urząd namiestnika, nie usuwasz się od życia publicznego.

Ograniczyłeś wprawdzie dalszą swą pracę tylko wśród granic kraju, ale na tej naszej roli tyle jeszcze odłogu, że pracy Ci nie zbraknie. I wierzymy, że w tej pracy w naszem gronie, teraz dzięki wielkim zasobom wiedzy i doświadczenia, stać będziesz w szeregu pierwszym, jako przykład najlepszy.

W odpowiedzi Leon hr. Piniński podziękował w najcieplejszych wyrazach za ten dowód sympatyi i uznania ze strony marszałków powiatowych. „Liczne objawy — mówił hr. Piniński — szczerej przychylności tak ze strony reprezentantów samorządu, ziemiaństwa jak i wielu miast, które mi okazywano po ustąpieniu ze stanowiska namiestnika, napełniają mnie otuchą, że mimo licznych, niezawisłych odemnie przeciwności, z któremi miałem do walczenia, działalność moja jako zwierzchnika administracyi kraju nie była bezowocną a zapatrywania moje i zasady znalazły pewien oddźwięk w społeczeństwie.“

W dalszym ciągu przemówienia zapewnił hr. Piniński, że nie ma wcale zamiaru usuwać się od życia publicznego, lecz przeciwnie, chętnie w niem nadal weźmie udział, radby wszakże służyć krajowi nie tylko wyłącznie na niwie polityki. Zakończył hr. Piniński prośbą skierowaną do marszałków, ażeby jego następcę w urzędzie, obecnego namiestnika, hr. Potockiego, dla którego żywi uczucia poważania i szczerej przyjaźni, darzyli jak najżywszą sympatyą i zaufaniem i wspierali gorliwie w wypełnianiu trudnych ze stanowiskiem namiestnika kraju połączonych obowiązków.

Hr. Piniński dziękował jeszcze wszystkim przybyłym za łaskawe przybycie. Dla wykonawców adresu miał ciepłe słowa pochwały, a znaczą one tem więcej, że hr. Piniński jest najlepszym znawcą sztuk pięknych.

Chwilkę jeszcze zabawili marszałkowie u hr. Pinińskiego na pogawędce, której przedłużyć nie można było, ponieważ w sejmie w tym czasie rozpoczęto ogólną dyskusyę budżetową, a znaczna część marszałków piastuje mandaty poselskie.

* * *

Adres wręczony dziś Leonowi hr. Pinińskiemu spisany jest na podwójnej karcie pergaminowej, z których pierwszą zdobi prześliczna akwarela w dwóch tonach artysty malarza prof. St. Rejchana wyobrażająca postać alegoryczną *Virtus* a obok mieści się tej treści dedykacya:

JEGO EKSCELENCYI
DR. LEONOWI HR. PININSKIEMU
C. K. NAMIESTNIKOWI GALICYI.
1898—1903.
KTÓRY ŁĄCZĄC OBOWIĄZKI SWEGO URZĘDU Z UCZUCIAMI NAJLEPSZEGO SYNA KRAJU, ŚWIECIŁ PRZYKŁADEM W ROZUMNEM A ZACNEM POJMOWANIU PRACY PUBLICZNEJ.
PREZESOWIE RAD POWIATOWYCH.

Na drugiej karcie pomieścili marszałkowie powiatowi własnoręczne podpisy.

Dyplom ten spoczywa w okładce również pergaminowej, opracowanej w stylu XVII w., opatrzonej herbem hr. Pininskich, stancą wytłoczonym.

Wszystko to złożone jest w palisandrowej wspaniałej kasecie, zupełnie gładkiej, o miękich gubionych profilach a jedynie złotym monogramem L. P. ozdobionej i o złotych okuciach u spodu.

Prześliczne to cacko artystyczne wykonane zostało wyłącznie siłami krajowemi. Roboty stolarskiej kasety palisandrowej wykonał przepięknie p. Żak, nauczyciel szkoły przemysłowej, sztancę i monogram rytownik p. Tabaczkowski, roboty introligatorskie p. Wierzbicki, plan i kierownictwo w całości spoczywały w rękach prof. St. Rejchana.

Ruch artystyczno-literacki.

Filharmonia lwowska. W pierwszych dwóch koncertach tj. w czwartek 29. i w sobotę 31. października wystąpi pani Marya Knüpfer-Egli, nadworna śpiewaczka król. opery w Berlinie.

We wtorek 3. listopada wystąpi nadworny pianista Alfred Grünfeld.

Repertuar lwowskiego teatru miejskiego.

We środę „Paweł Lange i Tora Parsberg“ Björnsona.

We czwartek „Madame Sherry“ Hugona Feliksa.

W piątek „Cud św. Antoniego“ Mauryce[go] Maeterlincka. Rozpocz[ni]e „Zuzanna w kąpieli“ Jerzego [illegible]bicza.

W sobotę „Madame Sherry“ Hugona Feliksa

W niedzielę o g[o]dz. pół [illegible] „Posłaniec Nr. 6666“ M. Ziehrera.

W niedzielę wieczór „Zmartwychwstanie“ Lwa Tołstoja i H Bataille.

Repertuar teatru krakowskiego.

We środę „Ludka“ Veb[er]a.

We czwartek „Dzieci [illegible]“ (nowość).

W sobotę „Sprawa Mathie[u]“ (nowość)

W niedzielę popoł. „Młynarz i jego córka“, wieczór „Sprawa Mathieu“

W poniedziałek „Dziady“ Mickiewicza

Z KRAKOWA.

(Telefonem i pocztą)

— Pod przewodnictwem Friedleina osobna komisya rozpoczęła dziś otwierać oferty na budowę centralnej stacyi elektrycznej miejskiej. Ofert z po za monarchii i z jej granic nadeszło blisko 20.

Z izby sądowej.

Berlin 27. października.

(O podsunięcie dziecka.)

Przed ławą przysięgłych rozpoczęła się dzisiaj rozprawa przeciw Izabeli hr. Kwileckiej, ordynatowi Zbigniewowi hr. Węsierskiemu-Kwileckiemu, akuszerce Ossowskiej z Warszawy, pokojowej hrabiny Chwiatkowskiej i jej ciotce, oraz służącej, nazwiskiem Knoska z Wróblewa.

Odznaczone na wystawach przemysłowych w r. 1902 w Paryżu i w Londynie Złotym medalem.

Drogueryа mag. farm. Leszka Sładowskiego we Lwowie, pl. Kapitulny I, poleca

Puder „Marcello“ jedyny puder bez szkodliwych domieszek, bez rtęci i cynku dobrze przylegający do twarzy, w kolorach: **biały, creme i różowy.** W pudełkach po 1 kor. i 2 kor.

Projektujemy i wykonujemy: **Ogrzewania centralne, wentylacye, wodociągi i kanalizacyę rurową, łaźnie, łazienki** wiercenie studzien i ustawianie pomp, Pralnie i suszenie mechaniczne, Oświetlenie patentowe naftowem światłem żarowem „Znies“ (w miejscowościach nie posiadających gazowni).

Chylewski, Hruby i Ska (dawniej WŁADYSŁAW NIEMEKSZA) ul. Kopernika l. 15 II. piętro.
Biuro techniczne i zakład instalacyjny we Lwowie.

Przyjmujemy zamówienia na: **Maszyny, kotły parowe, Chłodnie mechaniczne, fabryki lodu, Gorzelnie, Fabryki drożdży, Browary, Tartaki, Młyny zwykłe i automatyczne.** Lokomobile i motory gazowe, benzynowe, spirytusowe szwedzkie i amerykańskie etc. etc.

W sali sądowej ścisk publiczności ogromny. Do rozprawy powołano dwieście świadków.

Na sali znajduje się także sześcioletni chłopczyk, rzekomy synek oskarżonej hrabiny Izabelli.

Oskarżona mówi bardzo źle po niemiecku. Jest to osoba okazałej postawy, przybrana w wyszukaną toaletę. Na zapytanie przewodniczącego: czy poczuwa się do winy, odpowiada łamaną niemczyzną:

— Nie! Niechajby mnie raczej ziemia pochłonęła, niżby miało być prawdą, że to dziecko nie jest mojem i mojego męża!

Przewodniczący zapytuje, czy prawdą jest, że materyalne stosunki oskarżonej pary były w ostatnich latach bardzo opłakane. Egzekutor sądowy nie wychodził z domu i był tak spoufalonym w rodzinie, że dzieci i służba nazywały go „wujkiem". Rodzina miała długów na pół miliona marek i żyła tylko na kredyt.

Osk.: To wszystko puste bajki.

Przew.: Nie mieszkając z mężem, nagle pojechała pani do niego, do Montreux, chociaż gniewaliście się pomiędzy sobą. Czy nie było to zrobione w tym celu, ażeby upozorować spotkanie i usprawiedliwić przyjście na świat dziecka?

Osk.: Wcale nie! Właśnie przeprosiliśmy się wówczas.

Przew.: A czy pani wie, iż w kołach rodziny państwa nie wierzono w poważny stan pani? Jeden z krewnych wyraził się nawet, że wówczas tylko da wiarę w odmienny stan pani, jeżeli pani powije dziecko na rynku poznańskim.

Osk.: To głupie żarty.

Przew.: Dlaczego domowego lekarza pani zawezwano dopiero po przyjściu dziecka na świat, a kiedy przybył, nie dopuszczono go do pani?

Osk.: To nieprawda. Zawezwano go dość wcześnie, ale przybył za późno. Nie przyjęłam go zaś dlatego, że byłam na niego gniewną za to, iż właśnie przed paru dniami spoił mego męża.

Przew.: Wysłała pani sługę Andruszewską (zmarła ona w roku 1900) do Krakowa. Andruszewska zapisała się tam jako Pączewska. Ona to nabyła u jednej z akuszerek niemowlę za 100 marek i przywiozła je pani.

Oskarżona przeczy stanowczo.

Akuszerka Ossowska, oskarzona o krzywoprzysięstwo i podsunięcie dziecka zeznaje, że poprzednie jej zeznania były fałszywe. Gdy hr. Kwilecką masowała i poświadczyła urodziny dziecka, chłopak miał już 8 dni. Hrabina skłoniła ją do atestu podając, że poprzednia interesowana akuszerka zmarła, wobec czego brak dowodu urodzenia syna. Z litości więc dla hrabiny i córek atestowała urodzenie dziecka. Obecnie wzruszona wypadkami, sama zeznaje, że krzywoprzysięgła. Hrabia chciał przysłać jej pieniądze, lecz odrzuciła tę propozycyę.

Obrońca hrabiny powołuje się na kartki, pisane przez Ossowską, w której ona pisze, że spodziewa się, iż hrabia hojnie jej zapłaci. Obrońca twierdzi, że oskarzona Ossowska spodziewa się dostać grube pieniądze za obecne zeznania.

Hrabia twierdzi, że Ossowska masowała ją przed urodzeniem syna i atest dobrowolnie sama napisała.

Hrabia Kwilecki zeznaje, że nie był obecny przy urodzinach i wogóle o fakt urodzin nie troszczył się, ponieważ hrabina wszystko sama zarządziła. Gdy przybył z zagranicy, była już zdrową. Jeśli kiedy narzekała na niego, to tylko za to, że utrzymywał stosunki z innemi kobietami.

Na tem rozprawę przerwano do jutra.

Telegramy i telefonemata.

Reforma kar wojskowych.

Wiedeń 27. października. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza cesarskie postanowienie, które z dniem 15. listopada br. znosi wojskową karę dyscyplinarną „słupka" („*Anbinden*" i „szpang" *Schliessen in Spangen*), zarówno jako karę samoistną, jak też jako zaostrzenie kar dyscyplinarnych, — w normalnych stosunkach pokojowych. Dla stosowania tej kary w nadzwyczajnych wypadkach wydano osobne przepisy, nakładające szczególne obowiązek, by wymierzenie kary nie narażało zdrowia ukaranego na niebezpieczeństwo.

Sejmy.

Opawa 27. października. Sejm śląski powziął wczoraj następującą uchwałę: „Sejm wypowiada przekonanie, że tylko przez zniżenie podatku cukrowego można uzyskać podwyższenie konsumcyi cukru i poprawę warunków zbytu w kraju i zarazem poprze się przez to należycie i tak już ciężko konkurencyą brukselską dotknięty przemysł cukrowy". Uchwała ta ma być zakomunikowana rządowi i radzie państwa, przyczem będzie zaznaczone, że śląskie stosunki krajowe koniecznie wymagają poparcia tej gałęzi produkcyi.

Sejm czeski.

Praga 27. października. W sejmie odbywają się dziś dalej imienne głosowania nad formalnymi wnioskami opozycyi niemieckiej, a przed każdem głosowaniem 10-minutowe przerwy.

Praga 27. października. Po dwu imiennych głosowaniach oświadczył marszałek krajowy, że zamyka posiedzenie, aby dać komisyom czas do obrad. O następnem posiedzeniu zawiadomi posłów w drodze pisemnej. W sali wielkie poruszenie.

Sytuacya na Węgrzech.

Budapeszt 27. października. Dzienniki opozycyjne cierpko się wyrażają o nominacyi prezydentem ministrów Stefana hr. Tiszy, zaznaczając, że gdyby jego program nie wiele się różnił od programu „komitetu 9", to dr. Lukacs a nie on byłby otrzymał misyę utworzenia gabinetu. Mimo to w klubie partyi liberalnej przyjęto wczoraj przybycie Tiszy życzliwiej, aniżeli można się było spodziewać. Na dziś południu zwołał Szell „komitet 9", któremu Tisza przedłoży swoje oświadczenie.

W gabinecie Tiszy dr. Lukacs zatrzyma tekę ministra skarbu a jen. Kaloszvary tekę ministra honwedów. Handel obejmie Hieronymi a rolnictwo hr. Szelensky.

Wiedeń 27. października. *Wiener Allg. Ztg.* donosi, że cesarz, przyjmując wczoraj na posłuchaniu węgierskiego ministra skarbu, dra Lukacsa, powiedział: „Ja mojej przysięgi zawsze dotrzymałem i będę jej nadal dotrzymywał, lecz nie pozwolę nigdy na fałszywą interpretacyę ustawy".

Lamsdorf w Paryżu.

Paryż 27. października. Pobyt rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Lamsdorfa, który jutro tu przybędzie, potrwa do soboty. Lamsdorf będzie jutro przyjęty na audyencyi u Loubeta i. jak twierdzą, odda mu własnoręczne pismo cara Mikołaja. Podczas pobytu w Paryżu będzie rosyjski minister konferował z Delcassem w sprawach, dotyczących Francyi i Rosyi w obecnej sytuacyi politycznej.

Belgrad 27. października. Na wychowawców synów króla Piotra I. powołano oficerów niemieckich. Oprócz tego 4 profesorowie uniwersytetu i 2 gimnazyalni udzielać będą nauk synom królewskim w innych przedmiotach. Dotychczasowy nauczyciel książąt pułkownik Solarowicz został mianowany komendantem dywizyi.

Drezno 27. października. Otrzymano tu wiadomość, że cesarz Franciszek Józef I. odwiedzi dwór saski w pierwszym tygodniu listopada.

Rozmaitości.

Ω **Wystawa sukien reformowanych.** Ogromne zainteresowanie w świecie kobiecym wywołała berlińska świeżo otwarta wystawa szat reformowanych dla kobiet. Wśród szeregu sukien, wystawionych obecnie na wystawie berlińskiej, zwracają uwagę szczególniej te, które najbardziej uwzględniają uwidocznienie się pięknych linij pleców i bioder. Celem przedłużenia stanu powinno się nosić paski nie tak szerokie, jak to dotychczas praktykowano, lecz jedynie opasać należy stan wstążką lub wązkim paskiem metalowym. Największego znaczenia nabierają tu obramowania i koronki, które artystycznie zastosowane, nadają sukni reformowanej styl modernistyczny, który najbardziej zbliża się do stylów anglo-japońskiego i secesyjnego. Te jednak stroje są dostępne tylko dla klas zamożnych. O wiele natomiast przystępniejsze są suknie w pięknej formie renaissance'u, przybrane pasmanteryą.

Jednym z najpiękniejszych modelów jest toaleta wizytowa czarna aksamitna na żółtym jedwabnym spodzie, nieznacznie wycięta o nadzwyczaj szerokich rękawach i przybrana żółtym chiffon. Oryginalnie bardzo wygląda przytem zwieszający się pasek w kształcie łańcucha, którego ogniwa tworzą stare monety.

Z rynków towarowych.

Bank rolniczy we Lwowie. d. 27. października. Ceny za 50 kilogramów loco Lwów. Waluta koronowa. Pszenica gotowa 7·90 do 8·—, pszenica nowa 7·60 do 7·75, żyto gotowe 6·30 do 6·60 nowe. 6·25 do 6·50, owies obroczny got. 5·40 do 5·75, nowy 5·25 do 6·50, jęczmień past. 4·75 do 5·25, jęczmień browarny 5·50 do 6·—, rzepak 9·25 do 9·50, rzepak nowy 9·25 do 9·50, groch pastewny 5·75 do 6·25 groch do gotowania 6·50 do 9·00, wyka 4·25 do 4·75, bobik 4·75 do 5·25, hreczka 0·00 do 0·—, kukurudza nowa 5·80 do 6·20, stara 6·25 do 6·50. chmiel za 56 kilo od 200 do 220, koniczyna czerw na 52·— do 56·—, biała 50·— do 70·—, szwedzka 45·— do 55·—, tymotka 23·— do 25·—.

Spirytus loco za 50 l.t. gotowy 18·50 do 18·75 paritas Tarnopol zakontyngentowy 10·50 do 10·75.

Wiedeń d. 26. października. Kurs w kor. i po 50 klgr. Notowano: pszenica cisańska 8·30 do 8·70, żyto słowackie 6·75 do 6·90, jęczmień morawski 7·10 do 7·50, kukurudza węgierska 6·50 do 6·79, owies węgierski 5·75 do 5·90, rzepak 11·10 do 11·40, rzepak na sierpień, wrzesień —·—, olej rzepakowy na styczeń kwiecień —·— do —·—.

Ceny niezmienione.
Usposobienie spokojne.
Stan powietrza:

Budapeszt 27. października. Kurs w koronach i po 50 klgr. Notowano pszenicę na październik 7·37 do 7·68, na kwiecień 7·76 do 7·77, żyto na październik 6·18 do 6·29, na kwiecień 6·56 do 6·57; owies na październik 5·40 do 5·41, na kwiecień 5·64 do 5·65; kukurudza na paźdz. 6·15 do 6·20, kukurudza na maj 1902 5·35 do 5·36, rzepak na sierpień 11·85 do 11·35.

Oferty na pszenicę: miernie.
Chęć kupna: słaba
Usposobienie: słabe
Pogoda: piękna.

Wiedeń d. 27. października. Cukier 19·65 do 00·— (spokojnie). Nafta galicyjska niezmieniona, Spirytus 23·20 (słabszy).

Z rynków pieniężnych.

Wiedeń d. 27. października. (Tel. „Gazety Narodowej") Zamknięcie giełdy o godz. 2 minut 30 po południu. Akcye austr. zakł. kred. 662·25, węg. zakładu kred. 731·—, Anglobanku 272·50, Unionbanku 524·50, Banku dla krajów koronnych 416·60, Bankvereinu 482·25, Bodencreditu 939·—, Gal. Banku hipot. 563·—, kolei państwowych 636·25, kolei południowej 78·56, tramwaju A. —·—, B. —·—, kolei Elbenthal 420·—, kolei północnej 5480, kolei czerniowieckiej 577·00, alpiny 381·50, Rima Muranya 466·50, praskiego towarz. żel. 1677 fabryki broni 361·—, tureckie tytoniowe 356·00, Galic. Karpackiego Towarzystwa naftowego 1095, oblig. węg. indemnis 97·40. renta majowa 100·25, austr. renta koronowa 100·20, węg. renta koronowa 97·85, 56-let. listy tow. kred. ziemsk. 98·75, 4-procent. listy banku krajowego 98·75, 4½-procent. listy banku krajow. 102·15, 5-procent. komunal. obligacye Banku krajowego 102.47, 4-procent listy banku hipotecznego 98·65, 4½-proc. listy banku hipotecznego 101.30, 5 procent. listy banku hipotecznego 112·—, 4 procent. galic. oblig. propinac. 99·85, 4 proc. galic. pożyczka kraj. z r. 1893, 99·40, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 96·25 losy tureckie 138·25, marki 117·30 ruble 253·—.

Frankfurt d. 27. października. Giełda zagraniczna. Austryackie kredyty 209·50, Kolej państwowa —·—, Alpiny —·—, Disconto —·—, Laura 294·—.

Paryż d. 27 października. Zamknięcie giełdy. Trzy procentowa renta 97·07. Mąka 82·20.

Berlin 27 października. Zamknięcie giełdy. Banknoty austryackie 85·25 (podług obliczenia procentowego), Spirytus —·—, Austryackie kredyty 000·—, Disc. Commandit. 000·—.

LOSY.

Wiedeń 27. październ. Kurs giełdy wiedeńskiej. Losy. a) procentowe: Austr. zakł. kr. z. obl. pr. z roku 1880 3% 292·—, Austr. zakł. kr. z. obl. pr. z r. 1889 3% 292·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 złr. 4% 000·00, Uregulow. Dunaju z 1880 100 złr. 5% 286·00, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4% 262·00, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2% 88·—, Tureckie obl. prem. kolej. po 400 fr. 178·25 b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 18·70, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 kor. 457·00 Clary 40 złr. 170·—, Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 82·00 Losy m. Krakowa 20 zł. 78·00, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 71·—, Ofen 40 złr. 167·—, Palffy 40 złr. 165·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 złr. 53·10, Czerw. krzyża węg. tow. 5 złr. 26·80, Losy fund. arc. Rudolfa 10 złr. 67·—, Salma 40 złr. 230·—, Pożyczka Salcburgska 20 złr. 77·—, Pożyczka St. Genois 40 złr. 250·—, Losy komunalne miasta Wiednia z 1874 504·00.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcya nie odpowiada.)

Bezkrwistość **w 20 DNIACH**

BLADACZKA ZDENERWOWANIE TRUDNY POWRÓT DO ZDRAWIA po wszystkich chorobach



WYLECZENIE RADYKALNE przez użycie

ELIXIRU Św. WINCENTEGO a PAULO

Jedyny środek upow...

Objaśnienia u SIÓSTR MIŁOSIERD... w Paryżu.
Skład główny środków Św. Wi... Paris.
Prospekta bezpł...

We Lwowie w aptekach: PP. Mikolascha, Wiwiórskiego i Ruckera.
W Krakowie u PP. Wiszniewskiego i Eedyka.

Dr. Kazimierz Kruszyński

ordynuje **w chorobach płuc i gardła** od 3-5 popołudniu **ulica Słowackiego 16.**
Telefon 169.

Kupujcie czarne jedwabie!

Za trwałość gwarantuje się!
Proszę zażądać próbek naszych jedwabnych materyj od koron 1·15 do 18·— za metr.
Szczególnie: **Najnowsze materye na toalety ślubne, wizytowe i spacerowe,** także kolorowe i białe.
Sprzedajemy do Austro-Węgier **wprost prywatnym** i posełamy podług wybranej próbki jedwabnej materyi wprost do mieszkań **cło wolne i opłacone.**
Schweizer & Co., Luzern (Schweiz).
775 Seidenstoff-Eksport.

Okulista
Dr. LEON GRUDER
mieszka przy ul. Karola Ludwika l. 5.

W naszem mieście jest bardzo wiele składów mebli, które się szumnie reklamują a w gruncie rzeczy po za reklamą nic zobaczyć nie można, oprócz roboty tandeckiej a w postępowaniu z publicznością niesumienność.

Kupując meble, pragniemy mieć je na czas dłuższy i dla tego też lepiej zapłacić trochę więcej, a otrzymać towar doborowy z firmy solidnej. aniżeli skupywać u żydów i drogo przepłacać za tandetę; z drugiej zaś strony temsamem popieramy i przemysł krajowy.

Chcąc więc Szanownym Czytelnikom być pomocnym w tym względzie, polecamy uczciwą, solipną, polską firmę starą „Franciszek Zeiser", pasaż Mikolasza we Lwowie.

W Administracyi „GAZETY NARODOWEJ"
ulica Kopernika l. 7. — do nabycia:

F. Suryn. „Fatalne wpływy" powieść 1 tom str. 144 . . „ — 50 h.
A Halka. „Tatarka" powieść 1 tom str. 96 . . „ — 40 „
St. Graybner. „Pan Wyręba" powieść 1 tom str. 182 „ — 30 „
J. I. Kraszewski. „Rodzeństwo" powieść 2 tomy str 408 . „ 1 —
J. K. Zieliński. „Ofiary" powieść 1 tom str. 253 „ 1 —
„ „Szkice" 1 tom str. 253 „ 1 —
„ „Wspomnienia starego kawalera" powieść 1 tom . . . „ 1 30 h.

Z przesyłką pocztową o 20 halerzy więcej za każdy tom.

Sirolin
do nabycia w aptekach po 4 k. za zleceniem lekarskiem.
Polecane przez najznakomitszych lekarzy przy **cierpieniach płuc, chronicznym katarze organów oddechowych, szkrofułach, influenzy.** Prawdziwy tylko w oryginalnych flakonach.

HOTEL EUROPEJSKI
Alberta Szkowrona.

Przyjechali do Lwowa 27. październ. 1903. Br. M. Błażowski z Nowosiółek, W. Wasilewski z Siemuszowa, J. Niedzielski z Brususa, S. Firlej z Bojary, M. Chentowa z Mikuliniec, A. Thullie z Rzepniowa, J. Paszkowski z Krakowa, A. Stankiewicz z Wolicy, Ks. Pawłowski z Kołomyi i H. Baucz z Wiednia.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nowość!
Przekąska do wódki bardzo pikantna, „Przysmak Łapszyński" gatunek Tiroler-Brett, paczka 90 ct. **Dwór Łanszyn,** — **Brzeżany.**

Miód-patoka! Naturalny, pod gwarancyą, czysto pszczelny, kuracyjny i deserowy, z własnej pasieki w blaszankach 5-kil. po 6 koron. **Miód do picia,** wyborny, w beczułkach dębowych 4-litr. po 5 koron 50 hal wysyła cały rok, opłatnie do każdej poczty, wszystko za zaliczką pasieka **Adama Górskiego, p. Siemikowce koło Dunysowa.** Przy większym odbiorze znacznie taniej. 272

Powidel suszonych owoców i jarzyn poszukuje **Biuro ogrodnicze, Lwów, Hetmańska l. 8.** 268

Wszelkie jarzyny i owoce dostarcza na zimę **Biuro ogrodnicze, Hetmańska 8.** 270

Materace 8
czysto włosienne po zł. 14, 16, 18, 20, 22, 24 do zł. 32. Materace z morskiej rośliny po zł. 6·50, 7, 8 do 10 zł. Materace sprężynowe, sienniki, poduszki, poszewki, prześcieradła itp. Największy wybór w specyalnej pracowni kołder i materaców **Józefa Szustera, Lwów, Kopernika 5.** 9282

Do nabycia zaraz kamienica w pięknem położeniu, dobrze procentująca, z wolnemi latami. Zgłoszenia 2521, **Centralne Biuro ogłoszeń, Lwów, Kopernika 11.** 9441

Świeże 9455
Ryby morskie

Ceny ryb morskich zależnemi są od obfitości połowu i w miarę tego bywają zmienne, a niektórych gatunków może nawet zupełnie zabraknąć.

Z powyższych powodów w każdeu Wtorek ogłaszać będziemy, jakie gatunki ryb w bieżącym tygodniu otrzymamy i po jakiej cenie takowe sprzedawać będziemy.

Główne transporta otrzymujemy w Środy, Czwartki i Piątki, i w te dnie posiadamy największy wybór. Transporty uzupełniające otrzymujemy w Soboty i Poniedziałki.

Od dwóch tygodni panują burze na morzu, połów bardzo słaby

Na bieżący tydzień polecamy:

Łupacze drobne	po 40	centów	za kilogram
„ duże	55	„	„
Kabliony	55	„	„
Okunie	45	„	
Łososie	60	„	„
Pstrągowce	60	„	„
Szczupaki	75	„	„
Flądeiki	80	„	„
Ozorowce	90	„	„
Peterman (Rougé)	90	„	„
Turbot (Trygla)	2 —	„	

Ceny rozumieją się przy odbiorze całych sztuk, dzielone o 5 ct. na kilo drożej.

ST. MARKIEWICZ,
Lwów, Rynek 41 i 42.

10 koron dziennie
Zarobek łatwy i przyzwoity dla każdego. Zgłoszenia załatwia pod „M. V, 3250" Ekspedycya ogłoszeń **G. L. Daube & Comp., Frankfurt a/M.** 9347

MIÓD 9425
Najlepszej jakości, naturalnie czysty, rozsyła 5 klg. opłacone za 7 kor. **Edward Rittinger — Werschetz, Banat.**



Rowery pierwszorzędnych fabryk, nowe, drogowe i pół-w ścigowe od 155 i 160 kor. Wielki skład używanych zup. dobrych kół, włącznie z narzędziami po k. 75, 85, 95. Prawie nowe po k. 100. **Pneumatyki:** Płaszcze k. 7, 8, 9, węże k. 4—5, latarki acetylenowe k. 4—5, latarki oliwne k. 2·20 do 3 k. Dzwonki 80 h., dzwonki kółkowe 2·20 Siodełko angielskie k. 5, ręczna pompa 1 k., 4-składowa pompa teleskopowa k. 2, pompa nożna k. 3—4, puszka czarnego lub żółtego laku emaliowego k. 1. Katalog darmo. Specyalny katalog ilustr. za nadesłaniem 60 h. w markach poczt.

Citoniccel (szybko działający płyn do niklowania) nikluje natychmiast przez zwykłe potarcie i odnawia wszystkie metale. Tani! trwały! absolutnie nieszkodliwy. Szczególnie poleca się cyklistom, mechanikom, restauratorom itd. i pryw. użytku. Cena k. 2·20 w markach franko z przesyłką.

Taniej o 50% od cen sklepowych Maszyny do szycia Singera,



z ilustr. polskim podręczn. Ręczna z pokrywą 42 kor. Nożna z pokrywą 49 kor. Nożna pierścieniowa 78 k. Nożna Centroszpulkowa 90 koron. Wszystkie z pokrywą. Gwarancya na 5 lat. Wysyłka za zaliczką kol. po otrzymaniu zadatku 15 kor. Wiele wszechstronnych uznań o dobroci maszyn. Firma założona w r. 1875. Korespondencya polska. **M. RUNDBAKIN, Wiedeń IX.** (Berggasse nr. 3). 9431

Pasaż Hausmana
Lwowskie
Foto-Plastikon
(46 razy premiowane).
Od 25 do 31 października do widzenia.
Wojna austr.-włoska w r. 1859 do 1861, Magenta, Solferino, Gaetu.
Wstęp 10 centów.

Kalendarzyk finansowy
na rok 1904 opuścił już prasę.
Wysełamy go każdemu na żądanie **bezpłatnie.** — Polecamy
1 los węgierski czerw. krzyża
1 los Bazylika (Domban)
1 los serbski tytoniowy
1 los węg. „Jo-sziv" (dobr. serca)
Wszystkie cztery losy w 30-tu ratach miesięcznych po koron 3. Prawo gry natychmiast po złożeniu pierwszej raty, najwygodniej przekazem. Czeki, gazeta losowań, kalendarzyk itd. bezpłatnie. 9351
Losy **zastawione** wykupuje i dopłaca się do **pełnego kursu.** Te same losy odsprzedaje się na dogodne raty z natychmiastowem prawem gry. **Losy krakowskie** polecamy na spłaty za kor. 96 (24 po 4).
Dom Bankowy
ROHATYN i ULAM
Lwów Sykstuska 8

Do młyna amerykańskiego
urządzonego według najnowszych wymagań techniki do przemiału rocznego 20.000 cetn. metr. pszenicy i 12.000 cetn. metr. żyta,
poszukuje się
Wspólnika
którvby zarazem objął kierownictwo interesu. Siła wodna dostarczana zawsze bez względu na porę roku. Do stacyi kolei oddalonej 12 kilometr. gościniec rządowy. W miejscu znaczny bardzo zbyt mąki Zgłoszenia pod Młyn do Biura dzienników Plohna, Lwów, ul. Karola Ludwika 9. 9440

Niezawodnych rad
udzielam 9454
w stłumieniu karbonkułu, padaniu cieląt na biegunkę i gojeniu wszelkich ran. Daję piękną instrukcyę o chowie koni. Zgłoszenia z marką poczt. **Janowski, — Żółkiew,**

Parcelacya.
W wschodniej Galicyi, gdzie zarobki są znaczne, w pobliżu stacyi kolejowej Olszanica (kościół i szkoła w miejscu) jest **do rozparcelowania kilkaset morgów dobrej gleby.** Cena umiarkowana, warunki do nabycia gruntów bardzo korzystne.
Zgłaszać się do
Emanuela Herziga
w Sanoku. 9437

Hotel Bristol, I. piętro. **Teatr rozmaitości.**
Od 16. października nowy wspaniały program i senzacyjne komedye. 9447

Pension de famille „Goplana"
Lwów, ul. Bielowskiego 5. parter.
Pensyonat pierwszorzędny. pokoje urządzone z komfortem, z utrzymaniem lub bez, dziennie, tygodniowo i miesięcznie.
Wiktorya Kamieńska. Amelia Hilbert.
9366

BANK MELIORACYJNY
ul. Kopernika l., I. p.
(nad apteką Mikolasza)

wykonuje wszelkie prace melioracyjne, jako to: zdjęcia planów, wygotowania kosztorysów do drenowania pól, nawodnienia i odwodnienia łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac.

Finansowanie uskutecznia się podług każdorazowej szczegółowej umowy.

W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

Giovanni Zuliani i Syn
pierwsza krajowa 9060
Fabryka wyrobów cementowych
Lwów, ul. św. Piotra 21. — Telefon nr. 658.
Filje:
Stanisławów ul. Zarwańska 18. **Kraków** Zwierzyniec 14. **Czerniowce** Bahnhofstrasse 28.
posadzki weneckie terrazzo granito — płytki masywne z cementu deseniowane do posadzek — betonowe kanały — rury — sklepienia łukowe — rezerwoary i muszle — schody — balkony — żłoby — grobowce — ozdoby budowlane i wszelkie tym podobne wyroby z cementu.
Kosztorysy, cenniki i wzory na żądanie bezpłatnie. Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi polecamy jak najstaranniej, wzorowo i trwale po cenach umiarkowanych.



MILIONY DAM, panów i pań, używa „Feeolinu". Zapytaj swego lekarza, czy „Feeolin" nie jest najlepszym kosmetykiem na skórę, włosy i zęby! Najmilej pachnie, [illegible] twarzy, najbardziej ręce dodaje natychmiast arystokratycznej delikatności i formy przy użyciu „Feeolinu". „Feolin" jest to angielskie mydło [illegible] ... Gwarantujemy, że fałdy, wągry, [illegible] ... „Feeolin" jest najlepszym środkiem czyszczącym i upiększającym włosy, bo wstrzymuje wypadanie włosów, łysienie i choroby głowy. „Feeolin" jest naturalną pastą na zęby. Kto regularnie używa „Feeolin" zawsze będzie młody i piękny. Obowiązujemy się bezwarunkowo zwrócić pieniądze, jeśli kto nie jest zadowolony z „Feeolinu". Cena za jedną sztukę 1 kor., 3 sztuki 2 k. 50 h., 6 sztuk 4 k., 12 sztuk 7 kor. Porto przy jednej sztuce 20 h., od 3 sztuk 60 h., za pobraniem 40 h. więcej. Rozsela **Generaldepot von M. FEITH, Wien VI., Mariahilferstrasse 45,** dalej do nabycia w wielu droguer., perfumeryach i aptekach. 9368



Przemysł krajowy! **MEBLE** własnego wyrobu o najgustowniejszym wykonaniu, tak salonowe jak i inne, poleca w największym wyborze za gotówkę i na spłatę ratami, po możliwie niskich cenach, firma **Fanciszek Zeizer** Lwów, Pasaż Mikolascha **drzwi nr. 25.**

Nr 6430 von 1903.

AVISO.

Von der Heeres-Verwaltung werden nach kaufmännischer Usance beschafft:

L. 6430 z roku 1903.

OGŁOSZENIE.

Zarząd wojskowy ma zakupić zwyczajem kupieckim:

Abstellungs-Termin / Termin dostawy		Für das Militär-Verpflegs-Magazin in / Dla wojskowego magazynu prowiantowego							
		Lemberg / we Lwowie		Czernowitz / w Czerniowcach		Stanislau / w Stanisławowie		Złoczów / w Złoczowie	
		Roggen / żyta	Hafer / owsa	Roggen / żyta	Hafer / owsa	Roggen / żyta	Hafer / owsa	Roggen / żyta	Hafer / owsa
		Metercentner – centnarów metrycznych							
Im Monate – W miesiącu 1903 und zwar / 1903 a mianowicie: November / Listopadzie	bis inclusive 30. / włącznie do 30.	3200	3900	500	—	1000	2200	300	800
December / Grudniu	bis inclusive 31. / włącznie do 31.	3200	3500	500	—	1000	2200	300	800
1904 und zwar / 1904 a mianowicie: Jänner / Styczniu	bis inclusive 31. / włącznie do 31.	3200	3500	500	—	1000	2200	300	800
Februar / Lutym	bis inclusive 28. / włącznie do 28.	3200	3500	500	—	1000	2200	300	800
März / Marcu	bis inclusive 31. / włącznie do 31.	3200	3500	500	—	1000	3100	300	800
April / Kwietniu	bis inclusive 30. / włącznie do 30.	3200	5500	500	—	1000	2000	300	800
Mai / Maju	bis inclusive 31. / włącznie do 31.	3000	5500	500	—	1000	2000	300	800
Zusammen — Razem		22 200	28.900	3.500	—	7.000	14.900	2.100	5.600

Abstellungs-Termin / Termin dostawy	Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in / Dla Filii wojskowego magazynu prowiantowego																		
	Brzeżany / w Brzeżanach		Kamionka strum. / w Kamionce str.		Kolomea / w Kołomyi		Monasterzyska / w Monasterzyskach		Mosty Wielkie / w Mostach Wielk.		Neu Zuczka / w N. Zuczce	Tarnopol / w Tarnopolu		Żołkiew / w Żółkwi		Zborów / w Zborowie	
	Roggen / żyta	Hafer / owsa	Roggen / Żyta	Hafer / owsa	Roggen / żyta	Hafer / owsa	Roggen / żyta	Hafer / owsa	Roggen / Żyta	Hafer / owsa	Hafer / owsa	Roggen / Żyta	Hafer / owsa	Roggen / żyta	Hafer / owsa	Roggen / żyta	Hafer / owsa
	Metercentner – centnarów metrycznych																
November / Listopadzie	200	500	150	600	400	800	150	600	300	900	—	200	400	300	1100	100	600
December / Grudniu	200	400	150	600	600	800	150	600	300	900	—	200	400	300	1100	100	600
Jänner / Styczniu	200	400	—	600	600	800	150	600	300	900	—	200	400	300	1000	100	600
Februar / Lutym	100	400	—	600	600	800	—	600	300	800	—	200	400	200	1000	100	600
März / Marcu	100	400	—	600	600	800	—	600	300	800	—	200	400	200	1000	100	600
April / Kwietniu	100	400	—	600	600	800	—	600	300	800	—	200	400	200	1000	100	500
Mai / Maju	100	400	—	500	500	800	—	500	—	800	—	200	400	200	1000	100	500
Zusammen — Razem	1.000	2.900	300	4 100	3.900	5.600	450	4.100	1.800	5.900	—	1.400	2.800	1.700	7.200	700	4.000

1. Die bezüglichen, in Briefform deutlich abgefassten, mit (einer) 1 Krone Stempelmarke versehenen Verkaufanträge, welche an kein kürzeres als ein **Impegno von vierzehn Tagen** gebunden sein dürfen und zu deren Abfassung sich **unbedingt** der bei den k. und k. Militär-Verpflegs-Magazinen in Lemberg, Czernowitz, Stanislau und Złoczów, dann bei den Militär-Verpflegs-Filial-Magazinen in Brzeżany, Kamionka strumiłowa, Kolomea, Nen Żuczka, Mosty wielkie, Monasterzyska, Tarnopol, Żółkiew und Zborów zum Preise von 4 Heller per Stück erhältlichen **gedruckten** Blankette zu bedienen ist, müssen bis **längstens 9. November 1903. 10 Uhr Vormittags** bei der **Intendanz des 11 Corps in Lemberg** im versiegelten Convert, mit der Bezeichnung „Verkaufantrag auf Roggen und Hafer" versehen, eingebracht werden. — Nachträglich, oder im telegrafischen Wege einlangende Verkaufanträge, sowie solche, welche den gestellten Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt; desgleichen Anträge, welche unklare, doppeldeutige und nicht für jedermann verständliche Ausdrücke erhalten.

Verkaufanträge welche die Bedingung auf Überlassung von ärarischen Depoträumlichkeiten an den Verkäufer behufs Herstellung des vorgeschribenen Reinheitsgrades der zur Abstellung gelangenden Frucht enthalten, werden ebenfalls nicht berücksichtigt; desgleichen bei Roggen auf Anbote unter Vorbehalt der Abnahme der vom offerierten Quantum abfallenden Kleie.

2. Die Verkaufanträge können entweder **auf die ganzen vorstehenden Quantitäten** oder auch **nur auf kleinere Partien** der ausgeschriebenen Bedarfsmengen gestellt werden, wobei sich aber anderseits die Heeres-Verwaltung das Recht vorbehält, auch nur den einen oder anderen Artikel oder Theilquantitäten der offerierten Mengen anzunehmen.

Die **Preise sind nicht cumulativ beziehungsweise complexiv, sondern für jeden Artikel und jede Station abgesondert** per Metercentner oder per 50 kg. anzugeben. Stimmen im Verkaufantrage die in Ziffern und Buchstaben geschriebenen Preise nicht überein, so werden nur die in Buchstaben geschriebenen Preise berücksichtigt.

3. Der Intendanz unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein **Zeigniss,** u. z. wenn sie protokollierte Firmen sind, von der Handels- und Gewerbekammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Behörde auf amtlichen Wege, u. z. spätens am Verhandlungstage selbst bei der Intendanz des 11 Corps in Lemberg einlage, oder est ist der auf das bezügliche Gesuch von der Kammer resp. der politiscken Behörde erhaltene Bescheid, dass das Zeugnis auf amtlichem Wege an die Intendanz geleitet wird, ist der Offerte beizuschliesen.

Solche Unternehmer haben — wenn es die Corps-Intendanz für angemessen erachtet — die Erfüllung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer **Caution** in der Höhe von zehn Procent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Werthes der erstandenen Lieferung über Aufforderung zu versichern. Diese Caution hat der Verkäufer, im Falle ihm eine solche vorgeschrieben wird, gleichzeitig mit dem Verkaufbriefe beizubringen.

Producenten, Gemeinden, sowie landwirtschaftliche Vereine sind hinsichtlich der Leistung, welche sie mit eigenen Erzeugnissen bewirken können, vom Erlage der Caution unbedingt befreit. Mit Producenten geschlossene Käufe dürfen an andere Personen nicht übertragen werden.

Producenten (Landwirte) haben, soferne diesel en der Intendanz nicht schon bekannt sind, Zeugnisse der betreffenden landwirtschaftlichen Corporationen zugleich mit dem Verkaufantrage beizubringen, in welchem bestätigt wird, dass sie wirklich Producenten sind und dass das ganze offerierte Quantum von ihnen produciert wird.

4. Die **Abstellung** der Artikel hat **franco Depot** der vorgenannten Verpflegs- (Filial-) Magazine **nach Weisung derselben** zu erfolgen.

Abstellungen nach Wahl des Verkäufers sind nicht zulässig, die Anbote müssen daher auf fixe d. i. die obangegebenen Abstellungstermine lauten.

5. Auf die Lieferung **ausländischer Körnerfrüchte** wird nur ausnahmsweise reflectiert; wird solche offeriert, so sind mit dem Offerte zwei versiegelte Muster im Minimalgewichte von je 2 Kilogramm beizubringen.

Im Offerte muss die **Provenienz** der angebotenen Frucht immer angegeben werden.

6. Für die Abstellung kann die Begünstigung des Militär-Tarifes im Rückvergütungswege in Anspruch genommen werden, jedoch ist dies im Verkaufantrage zu bedingen, für welchen Fall die Provenienz der Lieferungs Quantitäten womöglich nach den Bezugsorten zu specificieren kommt.

Die Lieferanten werden bei Lieferungen franco Bestimmungsstation die Frachtbriefe gegen Rückvergütung der von der Heeresanstalt etwa noch entrichteten Fracht-Differenzbeträge und Nebengebüren zu Reclamatioszwecken überlassen.

Es wird besonders aufmerksam gemacht, dass Special-Tarife auf den verschiedenen Bahnstrecken im allgemeinen Verkehre, namentlich für Naturalien in vollen Waggonladungen bestehen, welche **noch billiger** sind, als der Militär-Tarif.

7. Die **Verleihung ärarischer Säcke** kann nur **ausnahmsweise** nach Massgabe der vorhandenen Vorräthe, wenn diese im Verkauf-Antrage bedungen und absolut **nur gegen Entrichtung der Leihgebür** zugestanden werden.

8. Der Roggen und Hafer muss unbedingt die für die Verpflegung des k. und k. Heeres vorgeschriebene (magazinsmässige) Qualität haben. Mit Insecten behaftete Frucht wird unter keiner Bedingung übernommen.

9. Die näheren Bedingungen, welche den Kaufabschlüssen zur Grundlage zu dienen haben, sind dem bei der Corps-Intendanz, sowie bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Lemberg, Czernowitz, Stanislau und Złoczów, bei den Militär-Verpflegs-Filial-Magazinen in Brzeżany, Mosty Wielkie, Kolomea, Kamionka strumiłowa, Monasterzyska, Neu-Zuczka, Tarnopol, Żółkiew und Zborów, während der gewöhnlichen Amtsstunden zu jedermanns Einsicht aufliegenden Usancenhefte vom 10 October 1903 Nr. 6430 zu entnehmen. Jeder Offerent ist mit der Einbringung seines Verkaufantrages an die Bedingungen dieses Usancenheftes bereits, die Heeresverwaltung hingegen erst mit der Genehmigung des Anbotes gebunden.

Ungeachtet dessen ist in dem Verkaufantrage zum Ausdrucke zu bringen, dass sich der Anbotsteller diesem, ihm im vollen Umfange bekannten Usancenhefte Nr. 6430 vom 10. Octobber 1903 unterwirft.

10. Usancenhefte können bei den genannten Militär-Verpflegs- (Filial)- Magazinen zum Preise von 16 Hellern bezogen werden. Bei diesen Verpflegsanstalten können auch die erforderlichen Informationen eingeholt werden.

11. Die Zahlung wird nach Abstellung bis zu dem oben angesetzten Liefer-Termine in der bedungenen Qualität, gemäss den Bestimmungen des Usancenheftes (Art. X. und besonderen Bestimmungen, zu Art. X.) durch die Post Sparcasse geleistet.

12. Für Getreide mit einem höheren, als dem bedungenen Qualitätsgewichte, werden Preisbonificationen **nicht** zugestanden.

13. Die aus dieser Lieferung erforderlichen Quittungsstempel trägt das Aerar.

14. Gemeinden, Producenten und landwirthschaftliche Corporationen geniessen besondere Begünstigungen und Erleichterungen, welche bei den im Punkte 9. genannten Militär-Verpflegs- (Filial) Magazinen, sowie bei der Intendanz des 11. Corps eingesehen werden können. Ueberdies sind diese Begünstigungen im Wege der politischen Behörden und landwirtschaftlichen Corporationen des Intendanz-Bereiches bereits verlautbart worden.

Lemberg, am 10. October 1903.

Von der k. u. k. Intendanz des II. Corps.

1. Odnośne w formie listu dokładnie ułożone, i marką stemplową na 1 (jedną) Kor. zaopatrzone oferty, które nie powinny na krótszy czas **jak na czternastodniowy** termin obowiązywać, a do których sporządzenia **bezwarunkowo** blankietów **drukowanych** użyć się ma, które po cenie 4 hal. za sztukę w magazynach prowiantowych we Lwowie, w Czerniowcach, Stanistawowie i Złoczowie, tudzież we filialnych magazynach prowiantowych w Brzeżanach, Kamionce strumiłowej, Kołomyi. Nowej Zuczce, Mostach wielkich. Monasterzyskach, Żółkwi, Zborowie i Tarnopolu są do nabycia, mają być oddane w zapieczętowanej kopercie z napisem: „Oferta dostawy na żyto i owies" **najdalej do 9. listopada 1903 r. o g. 10 przedpoł. w Intendanturze 11 Korpusu we Lwowie.** Oferty dostawy nadesłane za późno, lub drogą telegraficzną, jakoteż takie, które warunkom wymaganym nie odpowiadają, tudzież takie, które są nie jasne, dwuznaczne lub zawierające nie dla każdego zrozumiałe wyrazy nie będą uwzględnione.

Oferty, które zawierają warunki odstąpienia magazynu rządowego dla sprzedających w celu przepisanego oczyszczenia dostarczyć się mających artykułów, jakoteż przy dostawie żyta, oferty, które zawierają warunek zwrotu grysu, nie będą również uwzględnione.

2. Odnośne oferty mogą opiewać albo na całą wyż podaną ilość, albo też na mniejsze partye rozpisanej ilości, przyczem zarząd wojskowy zastrzega sobie prawo zatwierdzenia jednego lub drugiego artykułu lub pewnej tylko części oferowanej ilości.

Ceny od centnara metr. na dostawić się mające artykuły nie należy podawać zbiorowo, względnie związkowo, lecz na każdy artykuł i dla każdej stacyi osobno.

Gdyby w ofercie liczbami i literami wyrażone ceny nie zgadzały się ze sobą, w takim razie będą tylko ceny literami uwydatnione, uwzględnione.

3. Przedsiębiorcy, którzy Intendanturze nie są znani, mają się postarać, aby świadectwo o ich rzetelności i możności dostawy, w razie, jeżeli mają protokółowaną firmę, przez Izbę handlowo-przemysłową, w przeciwnym zaś razie przez dotyczącą władzę polityczną w drodze urzędowej i to najpóźniej do wyż oznaczonego dnia rozprawy Intendanturze 11. Korpusu we Lwowie przesłane zostało, a względnie otrzymana odpowiedź na dotyczące podanie od Izby handlowej, albo od politycznej władzy, że świadectwo w drodze służbowej do c. i k, Intendantury odesłane zostało, do oferty ma być dołączone.

Tacy przedsiębiorcy są obowiązani także, jeżeli Intendantura korpuśna za potrzebne uzna, dla zapewnienia swoich zobowiązań na wezwanie złożyć **kaucyę** w wysokości 10 procent wartości całej nabytej dostawy. Tą kaucyę — jeżeli takowa wyraźnie wymaganą będzie — należy złożyć przy spisanin listu ugodowego (Verkaufbrief).

Producenci, gminy, jakoteż towarzystwa rolnicze są co do **dostawy** własnych produktów od złożenia kaucyi w każdym razie uwolnieni. Z zarządem wojskowym zawarte kupna nie śmią być innym osobom poruczone.

Producenci (gospodarze gruntowi) mają przedłożyć świadectwo wydane przez dotyczące towarzystwo rolnicze lub władzę polityczną I. Instancyi z potwierdzeniem, że są rzeczywiście prodncentami i że cała oferowana ilość lub jaka część tejże z ich własnej produkcyi pochodzi.

4. **Odstawa** artykułów ma się odbyć **franco do składów** wyż wymienionych prowiantowych (filialnych) magazynów według wskazówek tychże.

Odstawy w terminie obranym przez oferenta są niedopuszczalne, oferty muszą **zatem tylko** na wyżoznaczony termin odstawy opiewać.

5. Dostawa **zagranicznych zbóż** będzie tylko wyjątkowo uwzględniona; przy oferowaniu tychże mają być razem z ofertą dwa zapieczętowane najmniej 2 kilogramy ważące wzory nadesłane. **W ofercie musi być** zawsze wymieniona **prowenienoya** dostawić się mającego zboża.

6. Przy odstawie można się na kolejach posługiwać taryfą wojskową, za wynagrodzeniem zwrotnem, co już w podaniu zastrzedz sobie należy; w tym to razie należy prowenieneyę pojedynczych partyj o ile możności przez wymienienie miejsc odbioru oznaczyć.

Dostawcy otrzymają przy dostawie franco w stacyi przeznaczenia listy frachtowe (przewozowe) za wynagrodzeniem niektórych przez zarząd wojskowy uiszczonych kwot w różnicach frachtowych i w innych bocznych należytościach w celach reklamacyjnych.

Zwraca się przytem uwagę na specyalne taryfy rozmaitych sieci kolejowych dla ruchu ogólnego, że przy naładowanin pełnych wagonów zboża opłata za przewóz od takowych taniej wypadnie, aniżeli taryfa wojskowa.

7. **Wypożyczanie wojskowych worów** może **wyjątkowo** i to w miarę znajdujących się zapasów i **za złożeniem przepisanego odszkodowania** tylko wtedy nastąpić, jeżeli to w podaniu zawarunkowanem zostało.

8. Żyto i owies musi bezwarunkowo odpowiadać jakości ustanowionej przepisami dla zaopatrzenia c. i k. wojska w żywność. Zboże które jest robaczliwe, nie przyjmie się pod żadnym warnnkiem.

9. Bliższe warunki, które tym kupnom za podstawę służyć mają, są w zeszytach zwyczajów kupieckich (Usancenheft) z dnia 10. października 1903 do L. 6430 osobno zawarte i mogą być przez każdego interesowanego w Intendanturze, magazynach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie, i w filialnych magazynach prowiantowych w Brzeżanach, Mostach Wielkich, Kołomyi, w Kamionce strumiłowej, Monasterzyskach, w Żuczce Nowej, Tarnopolu, Żółkwi i Zborowie podczas zwykłych godzin urzędowych przejrzane.

Każdy oferent jest z chwilą wniesienia oferty warunkami tego zeszytu zwyczajów kupieckich (Usancenhefte) związany, zaś zarząd wojskowy dopiero z chwilą przyjęcia oferty. Pozaimo to należy w ofercie wyraźnie podać, że sprzedający ze znanemi mu w całej osnowie warunkami tego zeszytu (Usancenheft Nr. 6430 z 10. października 1903) zupełnie się zgadza.

10. Przepisanych zeszytów (Usancenhefte) można nabyć w wyż wymienionych prowiantowych magazynach (filiach) po cenie 16 h. W tych zakładach można także zasięgnąć potrzebnych wyjaśnień.

11. Zapłata nastąpi po odstawieniu do wyżej postanowionego terminu dostaw w omówionej jakości, według przeznaczeń w zeszycie zwyczajów kupieckich (Usanenheft Art. X. i według szczegółowych przeznaczeń do Artykułu X.) w drodze pocztowej kasy oszczędności.

12. Za zboże mające wyższą wagę jakościową od zawarunkowanej nie będzie przyznaną **żadna** bonifikacya.

13. Wydatki za stemple na kwity z tej dostawy wynikłe ponosi wojskowość.

14. Gminom, producentom i stowarzyszeniom rolniczym przyznane będą pewne uwzględnienia i ułatwienia, które w biurze Intendantury c. i k. 11 Korpusu we Lwowie, jakoteż w magazynach prow. punktem 9 objętych, strony interesowane przeglądnąć mogą. Ogłoszenie tych ułatwień poczyniły także władze polityczne i towarzystwa rolnicze leżące w obrębie intendantury.

Lwów, dnia 10. października 1903.

Od c. i k. Intendantury II. Korpusu.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.